Nr. 185 Niedziela, 14 sierpnia 1932 Rok 122

Kraków Biblioteka Uniwers. Jagiell.

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PROCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 2·80 — z dostawą 3·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 3·30. Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

W zwierciadle prasy.

Polski kodeks karny — jak to było zresztą do przewidzenia — wywołał żywe echo na łamach całej prasy polskiej. Rzecz całkiem zrozumiała. Kodeks karny bowiem jest rzeczą interesującą nietylko fachowca, ale każdego bez wyjątku obywatela Państwa. Pominąwszy czyny, które sprawcę kwalifikują w opinji publicznej jako t. zw. zbrodniarza czy złoczyńcę, to pozatem każde prawo karne mieści w sobie całe mnóstwo przypadków, w których zażywający pozatem dobrej opinji człowiek, może wejść w koalizję z obowiązującemi przepisami.

Kodeks stanie się niewątpliwie w czasie najbliższym przedmiotem szczegółowej analizy naukowej na łamach pism fachowych. Bardziej jednak ciekawem jest dla ogółu, jak zareagowała na niego szeroka opinja publiczna, której odbicia szukać należy w prasie codziennej.

Kodeks przyjęto na ogół z zadowoleniem, miejscami z entuzjazmem. Wszędzie przebija się uczucie ulgi wobec faktu, że wreszcie polski wymiar sprawiedliwości uwolnił się z przestarzałych i zupełnie nam obcych norm prawnych. Uznanie przeto dla nowego kodeksu wypowiada większość pism.

Weźmy pierwsze lepsze z brzegu. „Polska Zbrojna" dotyczący cykl artykułów zatytułowała: „Polska kroczy na czele nowoczesnego prawodawstwa karnego". Autor podnosi zaraz na początku: „Bez przesady należy stwierdzić z dumą i satysfakcją, że z dniem 1 września br. Polska stanie na czele państw, mogących się poszczycić najbardziej nowoczesnem prawem karnem, będącem zarówno wynikiem ostatnich prądów naukowych w tej dziedzinie, jak również owocem poważnej twórczej pracy naszych ustawodawców."

W dalszym zaś ciągu słusznie zaznacza tenże autor, że ideą przewodnią nowego polskiego kodeksu karnego, przesiąkniętego humanitaryzmem wobec przestępcy, jest poprawa losu człowieka, który dostaje się w tryby karzącej sprawiedliwości. Polski bowiem kodeks karny zrywa bezpowrot nie „z teorją odstraszenia". Jako charakterystyczną cechę podnosi dalej autor zupełne wyeliminowanie teoretycznych definicyj poszczególnych deliktów oraz szeroko ujętą swobodę sędziów przy wymiarze kar w ramach przepisów ustawowych.

„Dzień Polski" rozpoczyna odnośne artykuły, zatytułowane: „Doniosły etap pracy ustawodawczej" następującą uwagę: „Niespostrzeżenie, bez wielkiego hałasu dokonaną została w ostatnich czasach doniosła praca ustawodawcza, która dla całych pokoleń w Polsce będzie miała znaczenie pierwszorzędne. Nowy kodeks karny kładzie wreszcie kres formalnemu chaosowi prawnemu, który w dziedzinie prawa karnego dotychczas istniał na terenie Rzeczypospolitej".

W dalszym zaś ciągu stwierdzają te artykuły, że polski kodeks karny jest pracą nawskróś oryginalną i nowoczesną, przesiąkniętą ideą humanitaryzmu wobec przestępcy i wprowadzającą w czyn zdobycze ostatnich lat dziesiątek, osiągnięte przez twórczą filozofję prawa karnego, mającą na Zachodzie, zwłaszcza we Francji, Anglji i Ameryce wybitnych przedstawicieli.

W „Dzienniku Poznańskim" pan Jerzy Gutsche, ustosunkowując się zresztą krytycznie do poszczególnych przepisów Kodeksu, przyznaje jednak w konkluzji, że „jednolity polski kodeks karny jest owocem pracy sumiennej i odpowiedzialnej". A dalej, że „polski kodeks karny jest bezwątpienia par excellence nowoczesnym zarówno w całokształcie ujęcia jak w strukturze poszczególnych przepisów. Ustawodawca uwzględnił w pełnej mierze współczesne poglądy w dziedzinie kryminalogji oraz praktyki. Z doświadczeń innych państw nie pominięto innych kodeksów aż po najnowsze: włoski i niemiecki z roku 1931".

Atakuje kodeks jedynie prasa socjalistyczna. W „Naprzodzie" ukazały się najpierw dwa artykuły pt. „Wrażenia pierwszego czytania kodeksu karnego", których autorowi nie podobają się zupełnie poszczególne przepisy Kodeksu. Nie miejsce tu wstępować z nim w szranki polemiki, tem bardziej, że żartobliwa przedmowa do tych artykułów i silenie się w dalszym ich ciągu na humor, wskazują na to, że autorowi nie szło bynajmniej o głębszą krytykę Kodeksu. W jednym z dalszych numerów tego samego dziennika umieścił na ten sam temat artykuł dr. O. Rast. Autor zapuścił się w niecałkiem zrozumiałe dociekania historyczno-religijne, nie mające związku z istotą tej rzeczy...

Bardzo pożyteczną dla czytelnika drogę obrały niektóre organy prasy lwowskiej. Nie wdając się w krytykę Kodeksu, podają one swemu czytelnikowi w sposób przystępny treść i znaczenie poszczególnych przepisów Kodeksu. Uczyniła to w szczególności „Chwila" w cyklu artykułów dra Gelba oraz „Kurjer Lwowski", gdzie dotyczący temat omawia w sposób niezwykle jasny i rzeczowy dr. Jan Pieracki.

Z ostatniej chwili.

Nieustępliwe stanowisko Hitlera.

Przewódca narodowych socjalistów u kanclerza von Papena i min. Reichswehry Schleichera.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (Sch.). Donoszą z Berlina: Dziś odbyła się konferencja kanclerza v. Papena z Hitlerem, a następnie rozmowa Hitlera z ministrem Reichswehry gen. Schleicherem. Na konferencji tej kanclerz v. Papen zaproponował Hitlerowi objęcie wicekanclerstwa w gabinecie Rzeszy oraz premjerostwo w gabinecie pruskim. Hitler propozycję tę odrzucił, żądając kanclerstwa Rzeszy oraz teki ministra spr. wewn. dla narodowych socjalistów.

Wobec tak rozbieżnych propozycji rokowania rozbiły się i chociaż na godziny popołudniowe wyznaczona została konferencja u prezydenta Hindenburga, na której przyjęci zostaną kanclerz v. Papen i Hitler, to jednak w kołach politycznych przypuszczają, że do porozumienia w sprawie udziału narodowych socjalistów w rządzie v. Papena nie dojdzie.

Hitler opuszczając gmach kancelarji Rzeszy miał oświadczyć, że wobec takiej sytuacji partja narodowo socjalistyczna przejdzie do ostrej opozycji w stosunku do rządu.

Nowa rewolucja w Chili

została wkrótce krwawo stłumiona.

Santjago de Chili. (PAT.). Około 400 studentów zajęło gmach uniwersytecki i ogłosiło zaprowadzenie republiki cywilnej. Policja obsadziła gmach uniwersytecki. W czasie starcia jeden oficer policji został zabity.

Londyn. (PAT.). Wedle doniesień biura Reutera, w wyniku strzelaniny między studentami a policją w Santjago de Chili było 8 zabitych i 30 rannych. Według oświadczenia władz chilijskich rewolucja studentów ma podłoże komunistyczne.

Santjago de Chili. (PAT.). Donoszą, że rewolucja studentów została całkowicie stłumiona.

Damy Niemcom wszelkie gwarancje

ale nie kosztem naszego terytorjum.

N. Jork. (PAT.) Na konferencji generalnej instytutu nauk politycznych w Williamstown przedstawiciel ambasady polskiej Weintal zaznaczył, że Niemcy są jedynym krajem świata, który dotychczas nie pogodził się z istnieniem niepodległej Polski. Ten stan umysłów w Niemczech wysuwa się na pierwszy plan w problemie tzw. korytarza. Nie można również ignorować dążenia Niemiec do ściślejszej współpracy z Rosją. Polska zaś hamuje drogę ambicjom Niemiec w dziedzinie ekspansji na wschodzie. Żadna zmiana granic polsko-niemieckich nie zbliży nas do celu, którym jest organizacja pokoju w Europie. Utrzymanie pokoju z Niemcami jest najważniejszym objektem polskiej polityki zagranicznej. Niemcy mogłyby rozwinąć handel z Polską, jeżeli ratyfikują traktat handlowy z r. 1930. Jeżeli Niemcy boją się napadu Polski na Prusy wschodnie, Polska gotowa jest dać wszelkie gwarancje uszanowania niemieckich granic, o ile Niemcy uszanują nasze. Innemi słowy chcemy pokoju, za który gotowiśmy zapłacić ale musimy zgodzić się na walutę takiej zapłaty. Zapłacimy najwyższymi gwarancjami i dobrą wolą, ale nigdy naszem terytorjum, naszymi obywatelami, ani naszą polityczną i gospodarczą niepodległością.

Znamienna uchwała sądu.

Hamburg. (PAT). Sensację wywołała uchwała tut. sądu, który niedawno wydał na wniosek Hitlera tymczasowe zarządzenia, mocą którego zabronił socjalisytcznemu pismu „Echo" rozszerzanie wiadomości, że Hitler otrzymał zasłki pieniężne od międzynarodowego przemysłu zbrojeniowego. Na sprzeciw „Echa" sąd obecnie, po wysłuchaniu stron, zażądał od Hitlera udowodnienia, że takich pieniędzy nie brał.

Epidemja paraliżu dziecięcego.

Berlin. (PAT). W Pile zanotowano znowu trzy wypadki paraliżu dziecięcego. Szkoły miejskie zostały zamknięte na 14 dni.

Deklaracja nowego premjera rumańskiego.

Bukareszt. (PAT). W dniu wczorajszym premjer Vaida Voevod złożył przed parlamentem deklarację rządową, przyjętą entuzjastycznie przez Izbę. Debata nad expose rozpocznie się we wtorek.

Rewizje w lokalach Reichsbahneru

Berlin. (PAT.). W godzinach po południowych policja przeprowadziła szereg rewizji w biurach republikańskiego Reichsbanneru w Berlinie. Skonfiskowano kilkanaście rewolwerów.

Prasa sowiecka krytykuje von Papena.

Moskwa. (PAT.) „Izwiestja" i „Prawda" omawiają okrzyk von Papena na uroczystościach wejmarskich na cześć „deutsches Reich" zamiast na cześć republiki twierdząc, że wiwatował on na cześć cesarstwa. Prasa ironizuje na temat konstytucji wejmarskiej, iż święto jej było dniem jej likwidaci, oraz że cały zewnętrzny przebieg święta miał charakter pogrzebu pierwszej klasy. Uroczystości rozpoczęto od rewizji policyjnych w republikańskim Reichsbannerze.

Całkiem zbędna zabawa.

Z racji podpisania przez Polskę paktu o nieagresji z ZSSR., niektórzy publicyści polscy, idąc w ślady zagranicznych dziennikarzy politycznych, zabawiających się w tej chwili odgadywaniem zagadki, czy Polska będzie ten pakt ratyfikowała, zaangażowali się zupełnie niepotrzebnie w analogiczną zabawę i, nie zdając sobie widać sprawy z motywów i celów, któremi się kierują ich zagraniczni koledzy — motywów i celów innych w każdym kraju Europy — też próbują odgadnąć, czy ratyfikacja z naszej strony nastąpi we wszelkich okolicznościach, czy też tylko w niektórych.

Przeciwko tej zgoła zbędnej, a co ważniejsza — szkodliwej „zabawie" wystąpiła wczoraj z naciskiem „Gazeta Polska" w artykule, zatytułowanym „Zawcześnie".

Pozwalamy sobie zacytować tutaj ważniejsze ustępy tego artykułu:

„Nie mamy najmniejszego powodu odbierać chleba współzawodnikom Madame de Thèbes i dlatego żadnych wyjaśnień w tej sprawie udzielać nie zamierzamy. Natomiast, dla uniknięcia niepotrzebnych dyskusyj i komentarzy w publicystyce polskiej oraz niezupełnie ścisłych poglądów na stanowisko Rządu, jakie zrodzićby się mogły z niektórych wystąpień prasowych, sądzimy, iż nie od rzeczy będzie powtórzyć niektóre, znane zresztą fakty.

Przedewszystkiem więc stwierdzić należy, iż redakcja paktu polsko - sowieckiego jest — celowo — tak sprecyzowana, aby niezależnie od zawarcia czy niezawarcia analogicznego paktu między Sowietami i Rumunją — nasze stosunki sojusznicze z Rumunją szwanku nie poniosły. Zarówno bowiem artykuł 2-gi, który mówi o automatycznem anulowaniu paktu, w razie gdyby jedna ze stron kontraktujących napadła na państwo trzecie, jako i artykuł 4-ty, stwierdzający ważność umów zawartych przed podpisaniem paktu o nieagresji — całkowicie zabezpieczają działanie wszelkich stypulacyj traktatu polsko-rumuńskiego, ile że ten traktat zawarty jest w celach wyłącznie obronnych.

Niewątpliwie jednak było rzeczą wysoce pożądaną, aby pertraktacje polsko - sowieckie i rumuńsko - sowieckie toczyły się równolegle i doprowadziły do rezultatów jednocześnie. Wzmocniłoby to bowiem jeszcze efekt psychiczny, jaki dało podpisanie paktu polsko - sowieckiego i wzmogło tem silniej wiarę w pokój — tak niezbędną dla ludzkości. Trudności zdają się być do przezwalczenia i znalezienie właściwej formuły — możliwe, na co wskazuje podpisanie w r. 1923 protokółu moskiewskiego, będącego rozwinięciem paktu Kelloga. Jeśli raz znaleziono formułę, która w sprawach spornych zadowoliła zarówno Sowiety jak i Rumunję, sądzić wolno, że niema powodu, aby nie znaleziono takiej formuły po raz drugi.

Polska w zrozumieniu potrzeby wzmocnienia zaufania świata do stabilizacji stosunków pokojowych na Wschodzie Europy uczyniła wszystko, aby rozszerzyć jaknajbardziej zasięg umów pokojowych. Jeśli nastąpiło to nie w pełnym zakresie, to mimo wysiłków polskich. Przyczem dziś jeszcze trudno sprecyzować dokładnie w jakim punkcie, pod jaką długością i szerokością geograficzną należałoby umiejscowić odpowiedzialność za wywołanie odnośnych komplikacji, niewątpliwie nie radosnych, ale też bynajmniej nie tragicznych.

Natomiast uznać trzeba, że zawarcie wzajemnego paktu o nieagresji leży nadal w interesie zarówno Rumunji jak Sowietów, stykających się poprzez granicę rumuńską z całym kompleksem państw Południa, które Sowietów jeszcze nie uznały i stosunków zarówno dyplomatycznych jak i handlowych z niemi nie utrzymują. Leży to również w interesie tych wszystkich, którzy szczerze pragną wzmocnienia pokoju w Europie. A te siły zdają się przeważać.

Tembardziej więc w chwili obecnej nie wydaje się rzeczą właściwą, aby publicystyka polska — nawet bardzo słusznemi rozstrząsaniami — komplikowała ze swej strony sprawy, które są jeszcze w toku, i zbliżają się dopiero do ostatecznego załatwienia. Dla przykładu, jak łatwo niedość ostrożne podejście do zagadnienia zmącić może istotę rzeczy — pozwalamy sobie zwrócić uwagę, iż wedle miarodajnych informacyj premjer Wajda-Wojewod, udzielający wywiadu jednemu z publicystów polskich, nie wypowiedział bynajmniej zdania: „spodziewamy się, że Polska nie będzie ratyfikować paktu o nieagresji", powiedział natomiast „spodziewamy się, że bez nas (tj. bez Rumunji) Polska nie będzie ratyfikować paktu o nieagresji. Opuszczenie dwóch słów tylko, co nastąpiło napewno bez złej woli ze strony dziennikarza polskiego — zmienia przecież całkowicie sens wywiadu. Z tekstu podanego wynikało, że Rumunja wogóle nie chce porozumienia z Sowietami — z tekstu autentycznego — wynika zgoła co innego

Przykład powyższy przytaczamy bynajmniej nie dla wszczynania polemiki. Przeciwnie. Sądzimy, iż opinja polska jest całkowicie jednomyślna jeśli chodzi o wszelkie poczynania Rządu zmierzające do istotnej stabilizacji pokoju na granicach Polski. Wszelkie więc polemiki są zbędne. Na ocenę zaś ostateczną osiągniętych rezultatów oraz analizę w prasie okoliczności w jakich odbywały się odnośne prace dyplomatyczne — przyjdzie czas wówczas, gdy zostaną one całkowicie do końca doprowadzone".

Spotkanie Hitlera z Hindenburgiem i Papenem

zostało odłożone do soboty.

Berlin. (PAT). Zapowiedziane na piątek spotkanie Hitlera z kanclerzem Papenem, jak również audjencja przewódcy narodowych socjalistów u prezydenta Hindenburga nie doszły do skutku. Do południa utrzymywano, że Hitler nie przybył jeszcze do Berlina. Przyjazdu jego oczekują w sobotę. Odroczenie rozmów wywołało liczne komentarze w kołach politycznych. Wedle pogłosek, Hitler zaskoczony niespodziewaną inicjatywą centrum w sprawie utworzenia gabinetu pruskiego sam spowodować miał odroczenie rozmów z czynnikami miarodajnemi uważając, że pertraktacje na gruncie pruskim przesądzą zarazem sprawę utworzenia nowego gabinetu Rzeszy.

Stanowisko centrum znajduje nowe potwierdzenie w artykule nadreńskiego organu centrowego „Kölnische Volkszeitung", który między innemi pisze: Narodowi socjaliści muszą przyjąć odpowiedzialność. Nie wolno dopuszczać, aby od tego się uchylili. Wszystkie posunięcia w najbliższych dniach będą do tego zastosowane. Jednakże nie jest powiedziane, aby stronnictwo hitlerowskie, jako najliczniejsze, musiało koniecznie objąć stanowisko kanclerza. Narodowym socjalistom należy przedewszystkiem oddać te teki, co do których mogą oni wykazać swoje kwalifikacje a więc teki finansów, gospodarstwa i pracy.

Narodowo socjalistyczny „Angriff" oświadcza, że narodowi socjaliści zgodzą się na gabinet prezydjalny pod warunkiem, że kierownictwo otrzyma Hitler jako najwybitniejsza osobistość. Dziennik pisze: Odpowiedzialność możemy przyjąć tylko w takim rządzie, który kierować się będzie zasadami narodowo - socjalistycznemi.

Inne pisma podają jak najsprzeczniejsze kombinacje na temat rozwiązania kryzysu gabinetowego. W kołach politycznych panuje zupełny chaos. Świadczy to o niepewności i wysoce skomplikowanej sytuacji.

Jedynym pozytywnym faktem dnia wczorajszego, jest przyjęcie w godzinach popołudniowych kanclerza Papena przez prezydenta Hindenburga. Na audjencji tej, jak głosi lakoniczny komunikat urzędowy, kanclerz złożył prezydentowi raport o sytuacji politycznej.

Narodowi socjaliści odmówili udziału

w konferencji z partją centrową.

Berlin. (PAT). Jak donosi biuro Conti, przewidywane na poniedziałek zebranie przedstawicieli narodowych socjalistów, centrum i niemiecko-narodowych, na którem ma być omówiona sprawa wyłonienia rządu parlamentarnego w Prusach, nie będzie mogło się odbyć. Niemiecko - narodowi i narodowi - socjaliści zakomunikowali frakcji centrowej, że przedstawiciele ich nie mogą przybyć na konferencję.

Berlin. (PAT). W godzinach wieczornych biuro Conti wydało następujący komunikat: Przyjęcie Hitlera przez kanclerza Papena odbędzie się w sobotę w godzinach przedpołudniowych. Przedstawiciele narodowych socjalistów kpt. Roehm i hr. Helldorf bawili wczoraj w południe u kanclerza Rzeszy celem przygotowania tego spotkania. W związku z odmową narodowych socjalistów i niemiecko-narodowych co do odbycia w poniedziałek wspólnych narad z pruską frakcją centrową, możliwość parlamentarnego rozwiązania gabinetowego kryzysu ustąpiła narazie na plan dalszy, natomiast wzrosły szanse osiągnięcia porozumienia z hitlerowcami na zasadzie gabinetu prezydjalnego. Wszystkie kombinacje, ujawnione przez prasę, komunikat uważa za barometr nastrojów, podkreślając, że czekać należy na wyniki jutrzejszej rozmowy kanclerza z Hitlerem. W kołach narodowo-socjalistycznych podkreślają, że Hitler ma być przyjęty również przez prezydenta Hindenburga.

Rewizje w lokalach komunistycznych

w Berlinie, Hamburgu i Kilonji.

Berlin. (PAT). Wczoraj w południe policja przeprowadziła w Berlinie oraz licznych miastach pruskich obławy na komunistów. W Berlinie silne oddziały policji obsadziły Dom Liebknechta, w którym mieszczą się centralne biura partji komunistycznej. W wyniku rewizji dokonanej w lokalu redakcji „Rote Fahne" i biurach rewolucyjnych Związków zawodowych i „Czerwonej Pomocy" skonfiskowano obfity materjał obciążający. W czasie rewizji budynek otoczony był kordonem policjantów, którzy zablokowali wszystkie wyjścia. W tym samym czasie oddziały policyjne przeszukiwały dzielnicowe biura organizacji komunistycznej. Powody rewizji utrzymywane są w tajemnicy.

Również w Hamburgu dokonano rewizji w biurach i lokalach komunistycznych. Uzbrojone oddziały policji obsadziły centralny dom partji komunistycznej oraz redakcję organu komunistycznego „Hamburger Volkszeitung". Poddano szczegółowej rewizji lokal komunistycznej organizacji p. n. „Akcja Antyfaszystowska". Obławy pozostają w związku z wykryciem przez policję w Hamburgu siedziby nielegalnej organizacji bojowej komunistycznej „Czerwonego Frontu". Rewizje odbywały się w asyście uzbrojonych oddziałów policji, które zamknęły dostęp do ulic, sąsiadujących z lokalami komunistycznemi.

W Kilonji przeprowadzono rewizję w biurach partji komunistycznej i wydawnictwie „Norddeutsche Ztg.". Policja skonfiskowała tam wielką ilość literatury o treści wywrotowej oraz odkryła skład pałek gumowych. Dokonano licznych aresztowań.

Podpisanie porozumienia handlowego

polsko-francuskiego.

Paryż. (PAT). Rozmowy prowadzone między delegacjami Polski i Francji na temat szeregu zagadnień gospodarczych, interesujących oba kraje, zakończyły się pomyślnie. Wczoraj w południe we francuskiem ministerstwie przemysłu i handlu podpisane zostało polsko - francuskie porozumienie handlowe, załatwiające najpilniejsze sprawy, dotyczące wzajemnych obrotów handlowych między obu krajami. Ze strony Polski porozumienie podpisali ambasador Chłapowski oraz dyrektor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sokolnicki, ze strony Frakcji zaś prezes Rady ministrów Herriot i minister przemysłu i handlu Durand.

Należy się spodziewać, że wywóz Polski do Francji, który wskutek restrykcyjnych zarządzeń rządu francuskiego skurczył się bardzo silnie, otrzyma obecnie nowe możliwości rozwoju.

Stany Zjedn. a Sowiety.

Nowy Jork. (PAT.) „New York Times" donosi, że Sowiety zamierzają wypuścić na rynek amerykański nieograniczoną ilość złotych bonów, które mogą być skupywane na żądanie w walucie krajów, w których je sprzedają. Dziennik wiąże powyższą wiadomość z ewentualnem uznaniem Sowietów przez Stany Zjedn. oraz notuje pogłoskę, jakoby Hoover zamierzał zacieśnić stosunki handlowe z Rosją. Dziennik zaznacza, że sekr. stanu Stimson poraz pierwszy od czasu rewolucji rosyjskiej nazwał rząd sowiecki rządem rosyjskim. W kołach finansowych mówi się rzekomo o przygotowaniach w tej dziedzinie i o możliwości wysłania doradców amerykańskich do Rosji. Sfery oficjalne w Waszyngtonie oświadczają, iż nic nie wiedzą o zamierzonem wysłaniu obserwatorów finansowych do Rosji, ani o uznaniu ZSSR przez Stany Zjednoczone.

Historyczne sztandary legjonowe
w drodze do Gdyni.

Warszawa. (PAT). W dniu wczorajszym w godzinach rannych z Muzeum wojskowego przewiezione zostały historyczne sztandary legjonowe, a mianowicie sztandary Pierwszej Brygady i sztandary 1, 3, 4, 5 i 6 pułku piechoty Legjonów oraz 2-go pułku ułanów. Sztandary umieszczone zostały w sali honorowej lokalu Związku Legjonistów Polskich przy ul. Moniuszki. Przed sztandarami została ustawiona warta honorowa oficerska. W dniu dzisiejszym, wieczorem sztandary odprowadzone zostaną na dworzec główny, skąd przewiezione będą w wagonie specjalnym do Gdyni.

Warszawa. (PAT). Wieczorem, w przededniu uroczystości legjonowych odbyło się odprowadzenie historycznych sztandarów legjonowych pod któremi walczyły pułki legjonowe w r. 1914 z lokalu stołecznego Związku Legjonistów na dworzec główny, skąd specjalnym wagonem odjechały do Gdyni. Na ul. Moniuszki, przed lokalem stołecznego Zw. Legjonistów, gdzie od rana spoczywały sztandary w sali honorowej, o godz. 20 ustawiła się kompanja honorowa wojska z orkiestrą i oddziały żołnierzy z pochodniami, kompanja honorowa Federacji i kompanja Strzelca. Gdy wyniesiono sztandary, orkiestra odegrała Hymn narodowy, poczem uformował się pochód, który skierował się na dworzec główny. Sztandary złożono w wagonie, w którem zajęli miejsca prezes Zw. Legjonistów pułk. Sławek, sekretarz Henisz i inni. Wagon doczepiono w nocy do pociągu, który wyruszył do Gdyni. Przed dworcem ustawione oddziały sprezentowały broń, poczem sztandary wniesiono do wagonu. Na peronie obecni byli: wicem n. Koc, wicemin. Gallot, wicewojewoda Olpiński, oraz szereg wyższych urzędników i osobistości ze świata politycznego i wojskowego.

Gdynia. (PAT). W związku ze Zjazdem Legjonistów w całem mieście panuje silne ożywienie. Na Kamiennej Górze powstało miasto namiotów. Biuro zjazdowe liczy się z przyjazdem około 24.000 osób. Na Zjazd przybędzie również wielu dziennikarzy zagranicznych.

Olśniewającą cerę bez piegów i nieczystości tylko przez użycie idealnego kremu HERBA

Spróbuj, a przekonasz się!

Do nabycia już od zł. 0·90.

Rząd polski bada warunki
przystąpienia do konwencji celnej.

Warszawa. (PAT). W związku z zawarciem w dniu 18 lipca b. r. konwencji pomiędzy Belgją, Luksemburgiem i Holandją w sprawie zastosowania pomiędzy temi państwami pogresywnej obniżki celnej, oraz stopniowej likwidacji istniejących barjer celnych, sygnatarjusze tej konwencji wystosowali do szeregu państw, między innemi i do Polski zaproszenie do przystąpienia do wspomnianej konwencji. Rząd polski, ustosunkowując się z całą życzliwością do wytycznych konwencji, odpowiadających zasadom, które nieraz już były przez Polskę wysuwane na forum międzynarodowem, oznajmił w odpowiedzi swej zainteresowanym rządom, że jest w trakcie badania możliwości przystąpienia do konwencji. Rząd polski zwrócił przytem uwagę na konieczność wyjaśnienia niektórych punktów konwencji, oraz na fakt bliskiego wprowadzenia w życie nowej polskiej taryfy celnej, co wymaga wspólnego rozpatrzenia warunków, na jakich ewentualne przystąpienie Polski do konwencji mogłoby nastąpić.

Koła polityczne Prus Wschodnich
obawiają się o losy Kłajpedy.

Królewiec. (PAT). Zwycięstwo Litwy w konflikcie kłajpedzkim wywołało w Prusach Wschodnich przygnębiające wrażenie. Tutejsze sfery polityczne przewidują, że obecnie polityka litewska w stosunku do Kłajpedy dozna zaostrzenia. Zdaniem prasy, należy się liczyć z możliwością powołania b. gubernatora Merkisa na stanowisko ministra spraw zagranicznych Litwy, względnie na stanowisko premjera. Za rzecz prawie pewną uważają dymisję ministra Zauniusa, który w konflikcie kłajpedzkim zajął stanowisko zbyt przychylne dla Niemców i przez pewien czas miał przewagę nad Merkisem, zmuszając go do ustąpienia nazajutrz po niepomyślnym wyniku wyborów w Kłajpedzie. Dają się następnie słyszeć głosy, że wyrok haski da początek nowej erze w całokształcie polityki na wschodzie Europy. Stosunki niemiecko - litewskie doznają dalszego pogorszenia, do czego przyczyni się wzrost wpływów nacjonalistycznych w polityce zagranicznej Niemiec, które to wpływy zmierzają otwarcie do rewindykacji Kłajpedy.

Prezes „Fidac'u" w Warszawie.

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy w przejeździe na Zjazd Legjonistów w Gdyni prezes Fidac'u pułkownik armji angielskiej Edward White (x). Pułk. White powitali na dworcu Głównym prezes Federacji Zw. Pol. Obrońców Ojczyzny, wiceprezes Fidac'u na Polskę gen. Roman Górecki (1), wiceprezes Federacji P. Z. O. O. Ryśkiewicz (2) oraz przedstawiciele Związku Legjonistów i kompanja honorowa Federacji.

Niepokoje w Hiszpanji trwają.

Paryż. (PAT). Z Sewilli donoszą, że wczoraj domagał się tłum wypuszczenia na wolność więźniów, przyczem zaszedł następujący incydent. Gubernator zezwolił na wypuszczenie tylko pewnej kategorji więźniów politycznych, tłum jednak domagał się wypuszczenia wszystkich więźniów bez względu na rodzaj przestępstw, czy przekroczeń politycznych. Żądaniu temu gubernator odmówił. Wywiązała się bójka z policją, w czasie której jeden policjant został zabity, a kilka osób ciężko rannych. Wedle ostatnich wiadomości z Sewilli, przewódca lokalnej organizacji faszystowskiej Ticho, dowiedziawszy się o ucieczce gen. San Jurjo popełnił samobójstwo.

W Santa Fe tłum podpalił kasyno ziemiańskie. W strzelaninie, jaka się wywiązała, jedna osoba została zabita, a trzy ciężko ranne. Wczoraj opuściła port w Huelva kanonierka „Lauria", mająca na swym pokładzie kilku generałów, między innemi syna gen. San Jurio, który towarzyszył ojcu w ucieczce i razem z nim został aresztowany.

* * *

KRYTYCZNA NOC W SIEDZIBIE B. KRÓLA ALFONSA.

Praga. — „Prager Tageblatt" zamieszcza w związku z ostatniemi wydarzeniami w Hiszpanji szereg interesujących wiadomości z otoczenia b. króla Alfonsa, bawiącego w Czechosłowacji od łuższego czasu w charakterze gościa rodziny Metternihców: ex-król Alfons czuwał krytycznej nocy, gdy nadeszły z Madrytu wiadomości o puczu monarchistycznym, w gronie towarzyszących mu arystokratów hiszpańskich, aż do 4-ej rano. W tym czasie był kilkakrotnie telefonicznie wzywany z Paryża, Londynu i Berlina. Krótko przed północą, ex-król zawezwał do siebie urzędującego nadinspektora czechosłowacji policji tajnej, którego prosił, aby zakomunikował czechosłowackiemu ministrowi spraw wewnętrznych, iż ostatnie wydarzenia hiszpańskie przyszły dlań zupełnie nieoczekiwanie i że on osobiście nie bierze żadnego udziału w poczynaniach zamachowców monarchistycznych. Do swgo najbliższego otoczenia b. król wyrażał głębokie swe ubolewanie, że w Hiszpanji leje się ponownie krew. Wiadomości nadchodzące z Hiszpanji spowodowały, że b. król, prowadzący dotychczas życie bez trosk i swobodne, wpadł w stan widocznej irytacji i nerwowości.

Mowa kandydacka Hoovera.

Jak to już wczoraj donieśliśmy, Hoover, zgadzając się na wystawienie swej kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych, wygłosił przemówienie, w którem poruszył szereg spraw, dotyczących polityki międzynarodowej.

Przedewszystkiem dał do zrozumienia, iż państwa dłużnicze być może otrzymają ze strony Stanów Zjednoczonych pewne ulgi, dotyczące rocznych spłat należności, jeżeli Stany Zjednoczone otrzymają w jakiejś wyraźnej formie odpowiednią kompensatę, jak naprzykład rozszerzenie rynku dla produktów rolnictwa i przemysłu amerykańskiego. Jestem pewien — powiedział Hoover, iż obywatele Stanów Zjednoczonych zastanowiliby się nad podobną propozycją, nie może jednak być mowy o anulowaniu długów, ani o przeniesieniu ciężarów na naród amerykański. Przechodząc do sprawy paktu antywojennego prezydent powiedział: „zgodnie z duchem tego paktu będziemy porozumiewali się z innemi narodami w chwilach wyjątkowych, by przyczynić się do utrzymania pokoju światowego. Nie przyłączamy się jednakże do żadnego układu, któryby zobowiązywał nas do dalszej akcji lub wymagał zastosowania siły dla utrzymania pokoju. Co się tyczy spraw celnych, Hoover wypowiedział się stanowczo, jako zwolennik taryf protekcyjnych. Podobnie oświadczył, że jest za jaknajściślejszem ograniczeniem emigracji do Stanów Zjednoczonych. „Armja i marynarka — oświadczył Hoover — powinny dawać zupełną gwarancję, iż żaden obcy żołnierz nie wyląduje na ziemi Stanów Zjednoczonych. Hoover wyraził przekonanie, iż Europa w znacznym stopniu jest odpowiedzialna za obecną depresję. Panika finansowa, jaka zapanowała w Europie na jesieni 1931 r., zdaniem jego — była jedną z głównych przyczyn, które przeszkodziły powrotowi normalnych stosunków gospodarczych w Stanach Zjednoczonych.

P. Prezydent udaje się do Częstochowy.

Warszawa. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej weźmie udział w dniach 14 i 15 bm. w uroczystościach jubileuszowych 550-lecia sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wraz z Panem Prezydentem udaje się do Częstochowy jako przedstawiciel Prezesa Rady Ministrów i Rządu p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz. P. Prezydentowi Rzplitej towarzyszyć będą: szef kancelarji cywilnej dr. Hełczyński, szef gabinetu wojskowego płk Głogowski, ks. kapelan Bojanek, oraz adjutanci P. Prezydenta.

Minister Jędrzejewicz w Buczu.

Bucz. (PAT.) Wczoraj popołudniu minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz w towarzystwie przewodniczącego Zw. Harcerstwa Polskiego wojewody Grażyńskiego zwiedził obozy metodyczne, położone w okolicach Bucza. O godz. 18-ej minister powrócił do Bucza. O godz. 19 rozpalono tam dwa wielkie ogniska, na tle których zobrazowano rok polski w 10 scenach. Równocześnie znaczna ilość delegatek cudzoziemskich, ubrana w stroje narodowe przedefilowała przed publicznością, wywołując okrzyki zachwytu. O godz. 21 pokazy zakończono odśpiewaniem nastrojowych piosenek, poczem p. minister odjechał do Katowic. Dziś rano p. minister wyjechał do Krakowa.

Burze nad Anglją.

Londyn. (PAT.) Po wielkich upałach burza nawiedziła Londyn, oraz poszczególne części Anglji, Szkocji, i Irlandji wyrządzając znaczne szkody. W hrabstwie Hungtindon w Irlandji, na północny wschód od Ulsteru uległy zniszczeniu zbiory. W okręgu londyńskim uszkodzone zostały linje telefoniczne.

Nowy plan Loterji Klasowej.

Zwiększenie ilości małych i średnich wygranych.

I w tej więc dziedzinie demokratyzacja triumfuje.

Jak to już donieśliśmy, odbyła się kilka dni temu w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie konferencja prasowa, na której zgromadzonym dziennikarzom przedstawiony został nowy plan loterji, mający wejść w życie już przy najbliższem ciągnieniu.

Nowy plan zrywa z utartemi w latach poprzednich szablonami, wprowadza szereg innowacyj i zmian, zwiększa ilość małych i średnich wygranych, rozdrabnia ilość i wysokość premij na początkowe klasy ciągnień, jednem słowem, napięcie które spoczywało dotychczas prawie wyłącznie na V-tej klasie, zostaje rozprowadzone również na klasy poprzednie.

Będzie to poniekąd demokratyzacją systemu, jak się wyraził dyrektor Loterji Państwowej p. St. Markus. Należy pamiętać — o czem zresztą większość naszej publiczności nie wie — że dochody Skarbu z Loterji Państwowej bez względu na taki czy owaki plan, nie mogą być w żadnym razie powiększone kosztem graczy. Ustawa z dnia 26 marca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 31 poz. 180) ustala potrącenia na rzecz Skarbu, koszta administracji oraz koszta sprzedaży losów i bez zmiany tej ustawy przez Sejm, powyższe potrącenia powiększone być nie mogą.

To też zmiany wprowadzone do planów gry są wywołane jedynie chęcią zadośćuczynienia żądaniom graczy, przy zachowaniu oczywiście roli G. D. L. P. jako czynnika niedopuszczającego do rozhazardowania ogółu. Ta rola G. D. L. P. powoduje, że pomimo wielkiej ilości ciągle powtarzających się próśb i żądań zorganizowania loterji liczbowej na wzór istniejących we Włoszech i w Austrji, loterji takiej się nie organizuje, aczkolwiek dawałaby ona Skarbowi bardzo znaczne, większe od loterji obecnej, dochody przy bardzo uproszczonej administracji.

Przy dotychczasowych planach, oświadczył w swem przemówieniu p. dyr. Markus cały ciężar gry spoczywał na klasie V-tej. Istnieje wielu graczy, którzy losy wykupują dopiero przed V-tą klasą, chociaż muszą zapłacić za wszystkie poprzednie klasy, w których nie grali.

Obecny plan rozszerzył znacznie ramy od I do IV-tej klasy pod względem wygranych małych i średnich oraz wprowadził większe wygrane stopniowo wzrastające od zł. 100.000 do zł. 250.000. Da to nietylko graczom możność popróbowania szczęścia i w tych klasach, ale też usunie niesprawiedliwość popełnianą dotychczas w stosunku do graczy rozpoczynających grę od I-ej klasy.

Dotychczas w klasach od I do IV-ej rozlosowywano ogółem 14.000 wygranych i stosunek sumy wygranych tych klas do klasy V-tej wynosił 1:7. W nowym planie, w klasach tych rozlosowanych będzie 24.000 wygranych i stosunek jest nieco mniejszy od ½.

Ogólna suma najniższych wygranych czyli tak zwanych stawek w klasach od I do IV-tej włącznie, wynosiła 13.200 — w nowym zaś 22.171. Stawka jest w rzeczywistości stawką jedynie w klasie V-tej (250 złotych po potrąceniu 20 proc. na Skarb i kolektora wynosi zł. 200, — to jest cena losu do pięciu klas), podczas gdy we wszystkich innych klasach stawka wynosi tyle, że nietylko zwraca wygrywającemu cenę losu do danej klasy, ale pozostawia czystą nadwyżkę, odpowiadającą cenie losu do klasy następnej.

W podobny sposób powiększona została ilość średnich wygranych.

Wobec takich różnic w klasach od I do IV dawnego i nowego planu, na korzyść tego ostatniego, możnaby przypuszczać, że V-ta klasa nowego planu będzie wyglądać blado w porównaniu z V-tą klasą dawnego planu.

Ogólna suma wygranych V-tej klasy nowego planu bez stawek (które jak zaznaczyliśmy powyżej są w tej klasie rzeczywistą ceną losu bez żadnej nadwyżki) wynosi 5.775.000, podczas gdy w dawnym wynosiła mniej bo 5.335.000. Z powyższego wynikałoby, że w V-tej klasie nowego planu, tak samo jak w klasach od I do IV, będzie wygranych (bez stawek) większa ilość niż w starym planie. Otóż jest inaczej — ilość ta w nowym planie wynosi 1.723, podczas gdy w dawnym była 1936.

W nowym planie w klasach I do IV-tej włącznie jest o 100.000 wygranych więcej, w klasie V-tej o 200 wygranych mniej, a za to główna wygrana tej klasy wynosi miljon złotych.

Wprowadzono też kilka zupełnie oryginalnych inowacyj. Każdy los gra przez wszystkie pięć klas, w kl. I premje są przydzielone wyłącznie do najniższych wygranych (stawek), w klasach od II do V nietylko wygranie premji, ale też jej wysokość zależy od przypadku.

Przygotowania do obchodu

ku czci Stefana Batorego na Węgrzech.

Budapeszt. (PAT.) Jak już swego czasu donosiliśmy, utworzył się na Węgrzech komitet w celu uczczenia 400-lecia urodzin Stefana Batorego i uwiecznienia pamięci tego króla polskiego pomnikiem.

Na czele komitetu obchodu znajduje się minister honwedów Juljusz Gömbös i b. minister Jerzy Lukacz, prezydent miasta stoł. Budapesztu Franciszek Ripka, burmistrz Eug. Sipöcz, nadradca Andrzej Liber, jakoteż kierownicy partji politycznych kraju i przedstawiciele licznych organizacyj społecznych. W skład komisji wykonawczej wchodzą: baron Albert Nyary, prezes stow. węgiersko-polskiego, prof. Ludwik Kardos Szadeczky, honorowy dr. uniwersytetu wileńskiego, Otto Szönyi, szambelan papieski, sekretarz komitetu krajowego dla arcydzieł sztuki, Władysław Okolicsanyi radca dworu, generał Elemer Rulawszky, ks. i poseł dr. Egon Turchanyi i jako referent Ferdynand Leon Miklossy, szef związku legjonistów polskich. Program komitetu będzie ogłoszony w ciągu jesieni.

Delegacja Finlandji na Zjazd Legjonistów.

Dziś o godz. 6.45 rano przybyła do Warszawy delegacja Rintamamiesliitto (Zw. b. kombatantów walk wolnościowych) z Finlandji w osobach prezesa, sędziego Toivo Horelli i inż. V. Dahlströma. Są oni gośćmi Związku Legjonistów i wezmą udział w zjeździe w Gdyni.

Prezes zaranistów Maniu

o rządzie Vaida-Voevoda.

Bukareszt. (PAT.) Maniu, prezes partji narodowo chłopskiej dał wyraz zadowoleniu, iż jego dawny przyjaciel Vaida Voevod otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Maniu stwierdził, że opinja publiczna rumuńska była najzupełniej zadowolona z działalności, jaką rozwijał poprzedni gabinet Vaidy. Otrzymawszy od króla misję tworzenia nowego rządu Maniu był rad, mogąc zaproponować na swoje miejsce jako kandydata na premjera Vaida Voevodę. Prezes stronnictwa narodowo chłopskiego dodał, iż wyłącznie względy osobiste nie pozwoliły mu na objęcie władzy. Maniu dodał, iż jest zadowolony, że może ponownie objąć kierownictwo stronnictwem po powrocie do normalnych stosunków konstytucyjnych. W charakterze prezesa stronnictwa zachowa kierownictwo większością parlamentarną, której poglądy na wszystkie aktualne zagadnienia są najzupełniej zgodne z poglądami nowego premjera. Prezes zaranistów przypomniał, że w roku 1919 istniała podobna sytuacja: on stał na czele stronnictwa, a Vaida Voevod był premjerem. Maniu zaprzeczył wszelkim pogłoskom o rzekomych różnicach poglądów, zapewniając, iż nowy rząd będzie posiadał całkowite poparcie z jego strony, ma zapewnioną jego przyjaźń, wpływy polityczne i doświadczenie. Oświadczenia swe prezes stronnictwa zakończył zapewnieniem, że nowy rząd będzie walczył o podniesienie dobrobytu w kraju, kierując się w swej polityce dążeniem do pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Dążenia te odpowiadają programowi politycznemu partji narodowo-chłopskiej.

Eksport polski do Stanów Zjedn.

Ameryki Południowej.

Gdynia. (PAT.) Dziś statkiem „Pułaski" wyjechali do Nowego Jorku redaktor i wydawca polskiego dziennika „Nowy Świat" oraz założyciel firmy dla handlu z Polską „Ampol", p. Węgrzynek. Kapitał zakładowy „Ampolu" wynosi 110.000 dolarów. Redaktor Węgrzynek przybył do Polski w pierwszych dniach czerwca w celu nawiązania stosunków handlowych i zorganizowania eksportu produktów i wyrobów polskich do Stanów Zjednoczonych. W wyniku porozumienia redaktor Węgrzynek zakupił za ćwierć miljona złotych wyrobów drzewnych, spożywczych, mebli giętych itd., które stanowią pierwszy poważniejszy transport towarów polskich do Ameryki. Red. Węgrzynek twierdzi, że eksport polski ma wszelkie dane powodzenia na rynku amerykańskim, o ile będą dotrzymane 3 zasadnicze warunki: a mianowicie towar ma być solidny, tani i w terminie dostarczony, przyczem w Stanach Zjednoczonych są 3 odrębne rynki: polski (wychodźctwa polskiego), amerykański i żydowski. Dalsze transporty towarów z polecenia red. Węgrzynka odejdą w najbliższych dniach.

Powrót posła niemieckiego do Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Do Warszawy powrócił, przerywając swój urlop poseł niemiecki w Warszawie von Moltke i przejął urzędowanie z rąk radcy von Rintelena.

Plebiscyt w Estonji.

Tallin. (PAT.) W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbywać się będzie plebiscyt w sprawie zmian w konstytucji. Projekt ustawy poddany plebiscytowi przewiduje ustanowienie urzędu prezydenta republiki oraz zmniejszenie liczby posłów ze stu do osiemdziesięciu.

Zlikwidowanie napadów bandyckich na Kresach.

Warszawa. (PAT.) W powiecie Kamień Koszyrski pojawiły się grupki bandyckie, złożone z miejscowego elementu przestępczego, które dokonały kilku napadów rabunkowych. Miejscowe organizacje wywrotowe usiłowały działalność bandyckich elementów ująć pod swe kierownictwo i nadać jej charakter ruchu masowego. Te zamierzenia zostały w zarodku sparaliżowane. Energiczna akcja organów bezpieczeństwa doprowadziła do zlikwidowania istniejących grupek bandyckich i ujęcia 24 osób, które oddano w ręce władz prokuratorskich. Do likwidacji band przyłączyła się walnie miejscowa ludność, która wydała przestępców w ręce władz.

Pożar fabryki w Łodzi.

Łódź. (PAT.) Wczoraj nad ranem straż ogniowa zaalarmowana została meldunkiem o groźnym pożarze, który wybuchł o godz. 4-tej w przędzalni Tykocinera, pracującej obecnie na trzy zmiany. Robotnik, przechodzący z belą towaru, zaczepił o lampę elektryczną powodując w ten sposób krótkie spięcie. Po chwili w składzie odpadków wybuchł pożar, który rozszerzył się z gwałtowną szybkością. Dzięki sprężystej akcji straży, która przybyła w liczbie kilku oddziałów, po dwóch godzinach pożar stłumiono. Straty są bardzo poważne i wynoszą około 400.000 zł. Fabryka była ubezpieczona na 20.000 dolarów.

Konkurs awionetek.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godzinie 16 upłynął termin przylotu na lotnisko Berlin-Staakes spóźnionych zawodników na międzynarodowe zawody samolotów turystycznych. Po upływie tego terminu zamknięto ostatecznie listę zawodników. Wykazuje ona udział w zawodach 16 samolotów niemieckich, czyli połowy początkowo zgłoszonych, 8 samolotów francuskich na zgłoszonych 12, 5 samolotów polskich na zgłoszonych 6, 8 samolotów włoskich, 4 samoloty czechosłowackie na zgłoszonych 7 i dwa samoloty szwajcarskie, razem 43 samoloty na zgłoszonych początkowo 67. W dniu 14 b. m. rozpoczynają się próby techniczne, a 21 bm. europejski lot okrężny, na trasie długości 7500 klm.

KRONIKA

Sierpień
13
Sobota

KALENDARZYK
Rz.-kat. Hipolita
Gr.-kat. Ewdokima
Wschód słońca g 4 m 04
Zachód „ g 19 m 21

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.
Przedstawienia zawieszone.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Przedstawienia zawieszone.

CO WYSWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Karjera Dolly" oraz „Białe piekło".
ATLANTIC (dawniej Lew) zamknięte. Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia.
CHIMERA: „Kobieta bez serca" Jack Holt i wesoła komedja.
KOPERNIK: „Pożyczone szczęście" w gł. roli Klara Bow.
MARYSIEŃKA: „Pożyczone szczęście", w gł. roli Klara Bow.
OAZA: „Nad pięknym, modrym Dunajem".
PALACE: Dorota Jordan „Na śliskiej drodze".
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".
PASAŻ: Hoot Gibson „W szalonem tempie".
PROMIEŃ: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny".
SŁOŃCE: nieczynne.
STYLOWY: „Poganin" oraz Laurel i Hardy.
ŚWIT: Maurice Chevalier „Za oceanem".

Ruch pociągów do Winnik. W związku z mającym się odbyć dnia 15 bm. odpustem w Winnikach i spodziewanym licznym przyjazdem pątników, pociągi motorowe kursujące między Lwowem, Łyczakowem i Winnikami miastem, będą zamienione na pociągi parowe i będą odjeżdżać, względnie dojeżdżać tylko do stacji Winniki.

Prof. Kazimierz Hartleb dyrektorem Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Zarząd miasta mianował dyrektorem Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie (ul. Hetmańska) prof. dr. Kazimierza Hartleba.

Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie ma uledz w najbliższym czasie reorganizacji w kierunku zwiększenia działalności. Uporządkowane i rozszerzone będą zbiory. Kierownictwo Muzeum nawiąże bezpośredni kontakt ze sferami rękodzielniczemi. Utworzona będzie poradnia artystyczna dla urządzania wystaw sklepowych, urządzone będą specjalne kursy i wykłady.

Ostatnie dni Wystawy Zabytków Ormiańskich. Wystawa zabytków ormiańskich we Lwowie jedyna w swoim rodzaju budzi stale niezwykłe zainteresowanie sfer kulturalnych naszego miasta. Wystawę zwiedziło już kilkanaście tysięcy osób. Wystawa otwarta jest w dalszym ciągu przy ul. Ormiańskiej 13.

Przedstawiciel fundacji Rockefellera w Warszawie.

W dniu 13 bm. przybywa do Warszawy kierownik Fundacji Rockefellera na Europę, dr. Strode.

Celem przyjazdu dr. Strode do Warszawy jest omówienie w departamencie zdrowia Ministerstwa opieki społecznej sprawy współpracy władz polskich z Fundacją Rockefellera w roku 1933.

Nowy dyrektor Izby przem.-handl. w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W dniu wczorajszym w zastępstwie ministra przemysłu i handlu i w myśl jego decyzji podsekretarz stanu dr. Franciszek Doleżal mianował p. Józefa Jakóbowskiego dyrektorem Izby przemysłowo handlowej w Warszawie.

Kto ponosi winę
i kto jest odpowiedzialny za nieporządki u rejenta Szelewskiego?

Śledztwo w sprawie przyczyn samobójstwa młodego pracownika notarjalnego Jabłońskiego zatrudnionego w kancelarji rejenta Szelewskiego, toczy się w kilku kierunkach. Czynniki kompetentne uważają, że samobójstwo pracownika notarjalnego, sprawującego zupełnie podrzędne stanowisko w kancelarji notarjalnej — nie tłumaczy, ani wyjaśnia a tem mniej usprawiedliwia kierownictwa kancelarji notarjalnej, odpowiedzialnego za normalny tok urzędowania. Niewątpliwie w toku śledztwa ujawnione zostaną wszystkie szczegóły dotyczące techniki urzędowania kancelarji notarjalnej. Zarządzona przez Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie lustracja w kancelarjach notarjalnych na terenie całej Apelacji lwowskiej miała właśnie na celu — wobec licznych zażaleń — stwierdzenie, czy zażalenia te i doniesienia są słuszne. Nadzór notarjalny znajdujący się w rękach Sądów Okręgowych uważa, że odpowiedzialność za usterki, błędy, niedokładności czy nadużycia ponosi każda kancelarja notarjalna w osobie rejenta lub jego zastępcy. Agencja WSCHÓD dowiaduje się, że ze strony władz miarodajnych poczyniono już wszystko co należy, aby sprawę tę należycie wyjaśnić.

Wyścig do morza polskiego.

Dziś t. j. w piątek rano odbył się w stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego start trzeciego wyścigu kolarskiego do morza polskiego. Fotografja nasza przedstawia podniosły moment przed wyruszeniem w długą bo przeszło 1000 kilometrową dorgę, gdy dzielni zawodnicy chórem odśpiewują rotę Konopnickiej.

Dramat pary narzeczeńskiej
przy ulicy Kochanowskiego.

W realności przy ul. Kochanowskiego l. 64 u pp. Komarinów, bawiących obecnie na wywczasach letnich mieszkał od miesiąca jako sublokator 23-letni szofer, Stefan Kossak, pochodzący z Drohobycza. Przy tejsamej ulicy w realności pod l. 73 mieszkała u lokatorki p. Szumińskiej, 21-letnia Helena Pawliszczakówna, z zawodu manikurzystka, pochodząca również z Drohobycza. Dwoje młodych ludzi poznało się w Drohobyczu jeszcze przed rokiem. Wkrótce potem postanowili się pobrać.

Pawliszczakówna była sierotą, zaś Kossak synem zamożnych rodziców, na rzecz którego przypaść miała część majątku. Gdy rodzina Kossaka dowiedziała się o stosunku syna, gwałtownie się temu sprzeciwiła. Wobec tego oboje postanowili przenieść się do Lwowa i tu pracować na życie Zamiarem ich było zarobić tyle, aby móc opędzić koszta wynajęcia mieszkania i urządzenia. On pozostawał przez pewien czas bez pracy, z początkiem lipca jednak otrzymał posadę na której zarabiał około 200 zł. miesięcznie. Pawliszczakówna natomiast zarabiała jako manikurzystka i cieszyła się wielkiem wzięciem wśród okolicznych mieszkańców ul. Kochanowskiego. Kossak kochający Pawliszczakówną z którą się w międzyczasie zaręczył — prześladował ją swą zazdrością i kilkakrotnie urządzał z tego powodu sceny.

Pożycie pary narzeczeńskiej zaczęło się psuć, a wpływała na to rozłąka spowodowana odrębnem mieszkaniem oraz brakiem widoków na uzyskanie zezwolenia rodziców Kossaka na ślub. Wreszcie oboje powzięli plan zejścia ze świata. W czwartek przedwieczorem przybyła Helena do mieszkania narzeczonego z którym wyszła na spacer. Gdzie byli, niewiadomo, faktem tylko jest, że widziano ich około godziny 19.30 powracających do mieszkania Kossaka. Co się później działo w tym pokoju, nie wiadomo dokładnie i sprawa ta jest obecnie przedmiotem dochodzeń. Wieczorem powrócił do mieszkania Komarina jego kuzyn, który ma za zadanie pilnować mieszkania na czas nieobecności domowników. Do rana nie słyszał on żadnych scysyj ani strzałów rewolwerowych, faktem jednak jest, że strzały zostały oddane. Około godziny 8.30 rano jeden z lokatorów zauważył uchylone drzwi wiodące do mieszkania Komarinów, a wiedząc, że bawią na letnisku — zaglądnął do pokoju Kossaka. W ten sposób odkryto, iż w pokoju sublokatora rozegrała się ponura tragedja dwojga młodych osób. Zawiadomiono natychmiast o odkryciu władze policyjne i sądowe oraz lekarza dzielnicowego. W pokoju sublokatora zastano pławiące się w krwi ciała Kossaka i Pawliszczakówny. Zwłoki ich leżały tuż obok rozpiętego parasola. Jak stwierdzono, z rewolweru znalezionego obok zwłok Kossaka oddano dwa strzały gdyż tkwiły w nim dwie próżne łuski. Kule przeszyły denatom skronie, powodując natychmiastową śmierć. Zaistniało pytanie, czy ma się tu do czynienia z morderstwem i samobójstwem, czyteż z podwójnem samobójstwem. Przeważa zdanie, że zachodzi tu fakt samobójstwa, na co wskazuje list pożegnalny pozostawiony przez Kossaka. W liście tym wskazuje on, iż za obopólną zgodą pozbawiają się życia, a główną przyczyną jest fakt, że rodzina jego odmawia mu zezwolenia na poślubienie Pawliszczakówny. Na polecenie Komisji sądowo - lekarskiej zwłoki obojga odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej, celem przeprowadzenia sekcji.

Dziecko pod kołami pociągu.

Dramatyczna scena rozegrała się obok stacji kolejowej Nowosielce na linji kolejowej Nowy Zagórz - Stróże. W chwili nadjeżdżania pociągu osobowego ze Lwowa ujrzano na torze kolejowym półtoraroczne dziecko jednego z letników Dziecko najspokojniej bawiło się kamieniami, nie zdając sobie naturalnie sprawy z grożącego mu niebezpieczeństwa. Niestety z powodu bliskości pędzącego pociągu nie było mowy o usunięciu dziecka. Jednak dziecko rzucone zostało sprzęglem lokomotywy między szyny i w pozycji leżącej pozostało aż do przejechania pociągu. Następnie wydobyto je całe i zdrowe. Doznało ono tylko nieznacznych kontuzyj.

Zamach morderczy.

W realności przy ul. Kasztelańskiej l. 15, mieszka niejaka Michalina Kądzioła, która od dłuższego czasu żyje w konkubinacie z Romanem Rachwałem. W ostatnich dniach dochodziło między wymienionymi do gwałtownych scysyj i awantur. Ubiegłej nocy, gdy Kądzioła pogrążona była w głębokim śnie, Rachwał usiłował dokonać na jej osobie zamachu morderczego. W tym celu uzbroił się w nóż, którym usiłował zadać cios śpiącej kobiecie. W krytycznej chwili zbudziło się dziecko Kądzioły, które widząc na co się zanosi — zaczęło krzyczeć. Śpiąca kobieta obudziła się i niemal w ostatniej sekundzie uniknęła ciosu. Natychmiast wybiegła ona na ulicę, skąd wezwała posterunkowego. Policja prowadzi dochodzenia.

ETTINGERA „RHINOSAN"
(M. S. W. Nr. Rej. 924).
(Dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)
usuwa pewnie i szybko **KATAR NOSA**
oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddechaniu. —
Wytwórnia: Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kradzieże.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dokonali kilku włamań i kradzieży. Włamywacze dostali się do sklepu spożywczego Szymona Salta przy ul. Zborowskich l. 6, skąd skradli (po uprzedniem wybiciu sklepienia w piwnicy) większą ilość wyrobów tytoniowych oraz czekolady, łącznej wartości 540 zł. — Policj. doniósł Władysław Finiewicz, zam. Droga Krzywczycka 146, że nieznani sprawcy dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę, wartości 645 zł. i gotówkę w wysokości 163 zł. — Po wycięciu szyby w oknie dostali się włamywacze do cukierni Tadeusza Kesslera przy ul. Piotra 25, skąd skradli garderobę i słodycze, wartości 600 zł. — W nocy włamywacze popisali się włamaniem w samem centrum miasta, gdyż w realności przy ul. Legjonów l. 1, amatorzy cudzej własności dostali się do nowozałożonego sklepu tekstylnego „Zajączek", skąd skradli różne towary bławatne o niestwierdzonej narazie wartości. — Ostatniego wreszcie włamania dokonali nieznani osobnicy do hurtowni tytoniowej przy ul. Zygmuntowskiej 14, skąd zabrali papierosy i różne gatunki tytoniu.

Aresztowania.

Do aresztów policyjnych oddano w dniu wczorajszym za kradzież: Edwarda Müllera, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 24, Józefa Teluka, zam. przy ul. Kurkowej 10 Za włóczęgostwo: Edwarda Winiarza, Jana Skorupskiego, Włodzimierza Ilczyszyna. Do aresztów oddano również Stefana Krawca, zam. przy ul. Źródlanej 16, jako poszukiwanego za dokonanie gwałtu publicznego na posterunkowym P. P., w chwili przytrzymania go z narzędziami do włamań.

Przy bólach lub zawrotach głowy szumie uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniach należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek wodę gorzką **„Franciszka-Józefa"** Żądać we wszystkich aptekach i drogerjach.

KRAJOWA

STANISŁAWÓW. **Przejechany przez pociąg.** Pociąg osobowy, zdążający ze Stryja do Stanisławowa przejechał koło Bodnarowa pow. Stanisławów pastucha Jana Drohomirskiego, któremu koła lokomotywy ucięły prawą rękę i nogę. Ciężko okaleczonego Drohomirskiego odstawiono tym samym pociągiem do szpitala powszechnego w Stanisławowie.

STANISŁAWÓW. **Napad.** Do mieszkania Marji Kataryniak w Słomczynie pow. Kałusz wtargnęli trzej nieznani dotychczas osobnicy, którzy po sterroryzowaniu domowników zrabowali rzeczy wartości około 400 zł.

ZALESZCZYKI. **Zawody konne.** Polski Klub Jazdy urządza dnia 13 14 i 15 bm. w Zaleszczykach zawody konne.

PRZEMYŚL. **Zamach morderczy.** Ubiegłej nocy o godz. 0.40 na placu na Bramie w Przemyślu przystąpił od przechodzącego tamtędy Kazimierza Oberlego niejaki Bronisław Błażewicz, który wezwał Oberlego do oddania mu kwoty 2 zł., jaką Błażewicz pożyczył swego czasu Oberlemu. Na to ten ostatni wyjął z kieszeni rewolwer i z odległości dwóch kroków strzelił do Błażewicza dwukrotnie, na szczęście chybiając. Oberlego aresztowano.

Wszystkie miasta i powiaty muszą mieć konto w P. K. O.

Jak donosi Agencja „WSCHÓD", Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektuje, aby opłaty komunalne od przeniesienia własności nieruchomości, mające wysokość 50 proc. państwowej opłaty stemplowej, przekazywane były miastom i powiatom za pośrednictwem P. K. O.

W związku z tem przewidziane jest wydanie przepisu, iż wszystkie miasta oraz powiatowe Związki komunalne obowiązane są posiadać konta czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności.

W ciągu miesiąca od dnia wejścia w życie projektowanego zarządzenia miasta i powiaty muszą podać Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do wiadomości numer posiadanego przez nie w P. K. O. konta czekowego. Ministerstwo Spraw Wewn. prześle wszystkim urzędom skarbowym, sądom i notarjuszom wykaz, zawierający numery kont czekowych poszczególnych miast i powiatów.

Opłaty komunalne od zmiany tytułu własności nieruchomości mają być przekazywane miastom i powiatom na konto w P. K. O. w ciągu dni 14 po upływie miesiąca, w którym dany akt rejentalny został sporządzony.

Grandi ambasadorem Włoch w Londynie.

Ilustracja nasza przedstawia b. ministra Spraw Zagranicznych Włoch Grandi'ego, mianowanego ostatnio ambasadorem przy dworze angielskim, przed wyjazdem do Buckingam Palace, by złożyć listy uwierzytelniające królowi Jerzemu V.

Tryb życia sportowców w Los Angeles.

Jak wiadomo, sportsmeni uczestniczący w Olimpjadzie, mieszkają we wsi olimpijskiej, stanowiącej odrębną oazę, której niepodzielnymi panami są szybkobiegacze, skoczkowie, pływacy itd.

Rygor tutaj panuje niemal klasztorny. Wszyscy mieszkańcy wioski kładą się spać punktualnie o pół do jedenastej. Wieś otoczona jest metalowem, okratowanem ogrodzeniem. Biada śmiałkowi, który usiłowałby pod osłoną nocy, próbować przeskoczyć przez chiński mur i wymknąć się w świat... Nie wolno kobietom przekraczać progu wsi, zamieszkałej jedynie przez mężczyzn. Jest to więc idealna „wyspa bez kobiet". Trzech groźnych cowboyów pełni dniem i nocą wartę przy bramach.

Jeden z francuskich sportsmenów, mistrz floretu, spróbował wyłamać się z więziennego regulaminu i przeskoczył przez ogrodzenie, w zamiarze „wypuszczenia" się na wycieczkę, lecz w pewnej chwili niewidziany wróg zarzucił lasso na jego nogę. Biedny florecista musiał jak niepyszny wracać do sypialni. Francuzi interwenjowali w tej sprawie w komitecie igrzysk, powołując się na wielką swobodę, jaka panowała podczas igrzysk olimpijskich, odbywających się na terenie Francji w r. 1914, lecz im odpowiedziano, że Francuzi byli i są niemoralni, a Amerykanie mają swoisty pogląd na obyczaje sportowców. Niezawodnym środkiem utrzymania się w dobrej formie — jest cnota. Tak twierdzą jankesi.

Poszczególne ekipy trzymają się razem. Niemcy wkroczyli na teren wsi czwórkami, z orkiestrą i sztandarami. Wszyscy atleci, jak jeden mąż śpiewali swoje „Deutschland über alles".

Nurmi ponoć nic się nie zmienił. Jest jak dawniej zamknięty w sobie, małomówny i tajemniczy. Pomimo, że go niedopuszczono do igrzysk — nie przestaje trenować. Podobno jakiś impresario widząc „solowe" ćwiczenia Nurmiego, zaproponował mu zorganizowanie wielkiego meczu Nurmi-Ladoumegue, oraz zwycięzcą biegu na 1.500 m. Jak wiadomo Ladoumegue również został zdyskwalifikowany.

MORZE — TO DROGA POLSKI W SWIAT!

Biuletyn olimpijski.

Sukcesy wioślarzy polskich.

Wczorajszy dzień **przyniósł Polakom szereg nowych sukcesów i nowe** punkty olimpijskie. Z rozegranej batalji wioślarskiej **Polacy wyszli obronną ręką, zdobywając jeden niezwykle zaszczytny tytuł wicemistrza świata w dwójce ze sternikiem i dwa trzecie miejsca w czwórkach i dwójkach bez sternika.**

W dwójkach bez sternika Polacy startowali razem z Anglją, Nową Zelandją i Holandją. Odrazu od startu prowadzą Polacy. Między 300 a 600 m. wywiązuje się pomiędzy nami a Anglją długa walka o prowadzenie. Pomiędzy 600 a 1.000 m. Anglicy wydostają się na czoło, podczas gdy Polska musi stoczyć walkę z Nową Zelandją o drugie miejsce. **Polacy wytężają wszystkie siły,** niestety silny wiatr utrudnia jednak sterowanie. Liczba uderzeń na **minutę wynosi w tym czasie u Polaków 34, u innych osad 32.** Na 1.400 m. Nowa Zelandja mija Polaków i dochodzi do mety jako druga. Polacy zostają dość daleko w tyle i kończą bieg razem z Holandją. Czas Anglików wynosi 8.00.0, czas Nowej Zelandji 8.02.8, czas Polaków 8.08.2, czas Holendrów 8.08.2.

W czwórkach ze sternikiem toczyła się bardzo ciężka walka o pierwsze miejsce. **Polacy dali z siebie wszystko** i mimo, że nie zdobyli pierwszego miejsca, wykazali doskonałą formę. **Przez pierwsze 300 metrów Polacy** prowadzą. Tempo uderzeń wynosi 36 na minutę. Na 400 m. mijają ich najpierw Włosi a na 500 m. Niemcy. Powoli dystans między Polakami a Niemcami i Włochami wzrasta i dochodzi na 800 m. do 2 m. — Na 1.000 m. Polacy atakują, ale bezskutecznie. Do mety nasza osada przyszła o 2 długości za Niemcami. Czas Niemców wynosi 7.19, czas drużyny włoskiej 7.19, czas Polaków 7.26.4, czas Nowej Zelandji 7.32.3.

Trzeci sukces odnieśliśmy w dwójkach ze sternikiem. Do tego biegu zgłosiły się jedynie 4 państwa, rozegrano więc odrazu final. **Polacy wykazali doskonałą formę, zdobywając wicemistrzostwo świata i srebrny medal olimpijski.**

Finał 100 m. na wznak panów przyniósł zwycięstwo Japończykom, którzy obsadzili aż 3 pierwsze miejsca. Zwycięzcą został Kiyokawa 1.08.6.

* * *

W finałowych rozgrywkach biegu na 1.500 m. stylem dowolnym pierwsze miejsce zajęli Japończycy. W pierwszym półfinale zwyciężył Japończyk Kitamura 19.51.6 rekord olimpijski przed Francuzem Tarisem. W drugim półfinale wygrał również Japończyk Makino 19.38.7 rekord olimpijski przed Amerykaninem Crabbe.

Pierwsze zdjęcia z Olimpjady.

Start biegu na 100 metrów.

Oto wspaniały start jednego z przedbiegów na 100 metrów. Zwyciężył Murzyn afrykański Ralph Metcalf (pierwszy z lewej strony).

Najlepsi średniodystansowcy świata.

Na fotografji naszej widzimy scenę z biegu na 800 metrów. Prowadzi zwycięzca Thomas Hampson (Anglja) przed Martinem (Francja) Edwardem Kingiem (Kanada) i E. T. Turnerem (Stany Zjednoczone).

FIŃSKI ZWIĄZEK UWAŻA NURMIEGO ZA AMATORA.

W fińskich kołach sportowych uchwała międzynarodowej federacji w sprawie Nurmiego interpretowana jest w ten sposób, że wobec powierzenia specjalnemu Komitetowi opracowania nowych przepisów amatorskich, przyznane I. A. A. F. (Federacja lekkoatletyczna) przez kongres prawo indywidualnej dyskwalifikacji zawodników nie wejdzie w życie przed kongresem w r. 1934, na którym owa specjalna Komisja ma złożyć sprawozdanie i określić dokładnie kogo należy uważać za amatora. Temsamem Nurmi miałby prawo uczestniczenia w zawodach, aż do czasu zwołania kongresu w 1934 r., oczywiście o ile Związek fiński nie uzna za stosowne zdyskwalifikować go wcześniej, na co się jednak nie zanosi.

INDJE MISTRZEM ŚWIATA W HOKEJU.

Indje pokonały Stany Zjednoczone 24:1, zdobywając zaszczytny tytuł mistrza Olimjady.

BIAŁA KSIĘGA W SPRAWIE NURMIEGO.

Kierownictwo fińskiej drużyny olimpijskiej zamierza wydać t. zw. „Białą Księgę" w sprawie Nurmiego. Prasa fińska podkreśla, iż w tej sprawie trzy potęgi sportowe t. j. Ameryka, Japonja i Finlandja stoją za Nurmim. Inne społeczeństwa sportowe natomiast z konserwatywną Anglją na czele (Polska także wliczona) wyraźnie wypowiadają się przeciw. Prasa fińska przejawia tendencje do nadania całej sprawie charakteru wybitnie politycznego.

POLSKA I AMERYKA PODERWAŁY MONOPOL FINLANDJI NA BIEGI.

W związku z wątpliwem zwycięstwem Lehtinena w biegu na 5.000 m., referent sportowy „Helsingin Sanomat" zwraca uwagę, iż Polska i Ameryka poważnie poderwały dotychczasowy monopol Finlandji na biegi długodystansowe. Sport fiński będzie zmuszony zdobyć się na nowe wysiłki, jeżeli ma utrzymać dotychczasową swą pozycję. Dyskwalifikacja Lehtinena w tym biegu, zdaniem prasy, nie nastąpiła jedynie przez wzgląd na rozdrażnienie Finnów sprawą Nurmiego.

Wdzięczność...

jest dziś doprawdy zjawiskiem bardzo rzadkiem, a jednakże tysiące kobiet niejednokrotnie wyraziło swe uznanie i zachwyt dla preparatów Herba. Po wielu bezskutecznych próbach i zawodach, przekonały się, że jedynie niezrównane mydło Herba radykalnie uwolniło je od wszelkich szpecących nieczystości cery. Piegi, węgry, liszaje itd. znikają szybko i niezawodnie przy regularnem używaniu mydła Herba — zawiera ono bowiem tak skutecznie działające ekstrakty ziół leczniczych. Przez codzienne mycie się mydłem Herba zapobiega się również tworzeniu się tych nieczystości. Mydło Herba jest specjalnie spreparowane dla wrażliwego naskórka twarzy. Krem Herba stanowi idealne uzupełnienie tej pielęgnacji: odświeża i udelikatnia cerę, tworząc trwały podkład pod puder na cały dzień. Do nabycia już od zł. 0.90.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym.)

Niedziela, 14 sierpnia.

LWÓW (381). Godz. 10.00: **Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 10.05: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Instyt. Met. 10.10: Przerwa. — 10.15: Trans. z Gdyni Zjazdu Legjonistów. — 12.55: Trans z Warszawy. „Polskie ustawodawstwo w zakresie higjeny pracy" wygł. dr. B. Nowakowski. — 13.10: Trans. z Warszawy. Poranek muzyczny w wyk. orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Aleksandra Sielskiego. 14.00: Trans. z Warszawy. „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych" wygł. red. Jan Ignacy Targ. — 14.15: Trans. z Warszawy. Koncert orkiestry Wiesława Wilkosza. — 14.30: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy. „Należyta organizacja warsztatu rolnego" wygł. inż. Witold Maringe. — 14.50: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu.— 15.05: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy „Jak zapobiegać stratom przy odchowie prosiąt ssących" wygł. p. Marja Karczewska. 15.25: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — 15.40: Trans. z Warszawy. Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w opr. Jana Milewskiego. — 15.53: Trans. z Warszawy. Opowiadanie dla młodzieży i dzieci starszych „Polowanie na rybki" pióra M. Jarosławskiego. — **16.05: Muzyka z płyt gramofonowych. — 1645: „Rodoć — zapomniany satyryk" pogadanka i recytacje p. Jadwigi Hrubówny.** — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert solistów w wyk. Maryli Jonasówny (fort.), Eugenjusza Maja (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). — 18.00: Trans. z Krakowa. Odczyt „Sowiźrol i stare baby" (bajka Piotra Borowego z Orawy) — wygł. ks. dr. Ferdynand Machay. — **18.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 18.35: Skrzynka techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad tecnicznych udzieli inż. Józef Miński. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.15: Trans. z Częstochowy uroczystości inauguracyjnych z okazji 550-lecia Obrazu N. M. P. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego. Marja Mokrzycka (sopran) i Ludwik Urstein

(akomp.). — 20.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Koai córka Kwanju" Mieczysława Jarosławskiego. Legenda chińska. — 21.10: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — 21.50: **Lwowski komunikat sportowy. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 21.52: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna i Łodzi. Wiadomości sportowe. — 22.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna. — 22.40: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50 — 23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 15 sierpnia.

LWÓW (381) Godz. 9.00: Trans. z Częstochowy z okazji 550-lecia Cudownego Obrazu Najśw. Marji Panny. — **12.20: Odczytanie programu na dzień bieżący.** — 12.25: Trans. z Warszawy. Urz. kom. Państw. Inst. Meteor. — 12.30: Trans. z Łodzi, poranku muzycznego w wyk. orkiestry Filharmonji Łódzkiej pod yr. Seweryna Pietruszki. 12.55: Trans. z Krakowa. „Moi bezdomni przyjaciele" wygł. Mr. Witold Mączka. — 13.10: Trans. z Łodzi. D. c. poranku muzycznego. — 14.00: Trans. z Warszawy. Odczyt. — 14.15: Trans. z Warszawy. Utwory na cytrę w wyk. Emilji Zielińskiej. — 14.30: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy „Należyta organizacja warsztatu rolnego" wygł. inż. Witold Maringe. — 14.50: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Bronisława Nietykszy. — 15.05: Trans. z Warszawy. Odczyt rolniczy „Wybór płodozmianów dla gospodarstw małych" wygł. inż. Wojciech Chmielecki. — 15.25: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki. — 15.40: Trans. z Warszawy. Djalog dla starszych dzieci: „Co można zobaczyć w kropli wody" pióra r. Z. Dąbrowskiej. — 15.52: Trans. z Warszawy. Opowiadanie dla dzieci najmłodszych: „Przygody pana Kysia" pióra Przygockiej-Chachowskiej. **16.05: Muzyka z płyt i „Silva Rerum".** — 16.45: Trans. z Warszawy. Odczyt „Bohaterstwo narodu" wygł. p. Maciej Gruszczyński. — 17.00: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. August Wiśniewski (baryton) i Ludwik Urstein (akomp.). 18.00: Trans. z Warszawy. „Książę Denassów" (z cyklu Wielcy awanturnicy) — wygł. prof. Adam Czartkowski. — 18.20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja" orkiestra pod kier. Maks. Ronczki. — **19.15: Rozmaitości.** — **19.30: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.35: Trans. z Warszawy. Odczyt „Jak ratować rażonych piorunem" wygł. dr. Jerzy Szpakowski. — **19.50: Muzyka z płyt gramofonowych.** — 20.00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Józefa Ozimińskiego Helena Zarzycka (skrzypce), i Ludwik Urstein (akomp.). — 20.45: Trans. z Warszawy. Feljeton literacki „Jak czytać" wygł. p. Władysław Korycki. — 21.00: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu. — **21.50: Lwowskie wiadomości sportowe. Trans. na wszystkie stacje P. R.** — 21.52: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Warszawy. Wiadomości sportowe. — **22.00: Arje operetkowe i pieśni w wyk. p. Kazimierza Ostrowskiego (tenor) akomp. p. Tadeusz Seredyński.** — 22.20: Trans. z Warszawy. D. c. muzyki tanecznej. — 22.40: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.50 — 23.30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Bunt cyganów amerykańskich.

Śród cyganów, zamieszkujących Stany Zjednoczone, a jest ich razem około 10.000 — wybuchła mała rewolucja z powodu edyktu, wydanego przez nowego ich króla, Stefana Stanleya.

W edykcie tym król zarządza, że cyganki mają zarzucić swoje barwne kostjumy narodowe. Równocześnie król zakazuje wydawania zamąż cyganek tym kandydatom, którzy za to najwięcej zapłacą przyszłym teściom. Król Stefan Stanley nie posiada oprócz opalonej cery i czarnych oczu, żadnej cechy cygana. Chodzi modnie ubrany, zawsze świeżo wygolony i chlubi się tem, że ukończył studja w College of the City of New York.

Ogłoszenia urzędowe:

LICYTACJE.

E. 1489/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 września 1932 godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 12 przymusowa licytacja realności lwh 126 gm. kat. Gorzów Jana i Elżbiety Zurków własnej. Wartość szacunkowa 4234 zł. 40 gr. Najniższa oferta 2823 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4747

Sąd grodzki.
Chrzanów, 28 czerwca 1932.

E. 308/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 września 1932 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie podpisanym licytacja realności lwh. 32 — połowy 127 a) — 3 czwarte — 110 gm. Dąbrówka tuch. i lwh. 3 a) gm. Burzyn. Wartość szacunkowa lwh. 32 — 28100 zł. — lwh. 127 a) 13675 zł. — lwh. 110 — 10.141 zł. — lwh. 3 a) 1600 zł. Najniższa oferta realności lwh. 32 — 18.733 zł. 34 gr. — lwh. 127 a) — 9.116 zł. 67 gr. — lwh. 110 — 6.760 zł. 67 gr. — lwh. 3 a) 1.067 zł. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta przeglądać można w Sekretarjacie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 4749

Sąd grodzki Oddział II,
Tuchów, 26 lipca 1932.

E. 3437/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 września 1932 o godz. 10 w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 450 ks. gr. Horodnica o wartości szacunkowej 192 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 128 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4[illegible]

Sąd grodzki, Oddział IV.
Horodenka, 23 czerwca 1932.

E. 1233/30. Edykt licytacyjny. Dnia 20 września 1932 o godzinie 10-tej odbędzie się licytacja pgrt. 277/7, 275/1 gm. Weleśnica górna. Wartość szacunkowa na 700 złotych. Najniższa oferta 466 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4751

Sąd grodzki, Oddział V.
Nadwórna, 23 lipca 1932.

E. 3270/31. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Joachima Sokoła przeciw Wasylowi Mikołajowi Hawryłków w Dżurkowie o 82 dol. 110 dol. zpn. — odbędzie się dnia 25 sierpnia 1932 w tut. Sądzie licytacja realności składającej się z pgr. lk. 1/4, 5/2, 4/3, 1/5, 3/4 i 3731/3, whl. 1831 „N" ks. gr. gm Dżurków, zobowiązanych własnej o wartości szacunkowej 5.000 zł. Najniższa oferta wynosi 3333 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich wierzycieli rzeczowo uprawnionych do zgłoszenia swych praw dotyczących powyższych realności. 4752

Sąd grodzki, Oddział I.
Obertyn, dnia 11 lipca 1932.

E. 2853/30. Strona zobowiązana: Helena Mehlowa i Julja Wulkanowa w Brzezince. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Marji Jędrzejas, Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Oświęcimia i Abrahama Beneta w Oświęcimiu odbędzie się dnia 22 września 1932 r. o godzinie 11, przedpołudniem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności. Księga gruntowa: Brzezinka, whl. 387. Oznaczenie realności: parcela bud. lk. 3 parcela gr. lk. 39 parcela bud. lk. 337, parc. gr. lk. 1361/2 i 1369/4, pgr. lk. 419/7, 422/168, 422/169. pgr. lk. 935. budynek parterowy 4[illegible]/9, pgr. lk. 935, budynek parterowy [illegible]ntowy murowany, przedsionek budynku stajnia murowana, drwalnia drewniana, piwnica murowana, wozownia, ustępy, 6 drzewek owocowych, ogrodzenie, dom drewniany parterowy, szopki drewniane, 3 drzewka, studnia kopana. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 50.926 zł. 06 gr. Najniższa oferta: 25, 463 zł. 03 gr. Księga gruntowa Brzezinka, whl. 59 i 210. Oznaczenie realności: pgr. lk. 99, 100, 129, 378, pgr. lk. 635, 1154, pgr. lk. 1155, pgr. lk 1220, pgr. lk. 1221/2 i pgr. lk. 1844. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 8.153 zł. 44 gr. Najniższa oferta: 5.435 zł. 62 gr. Księga gruntowa Brzezinka, whl. 807. Oznaczenie realności: pgr. lk. 1551/17. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 2.837 zł. 10 gr. Najniższa oferta: 1.891 zł. 40 gr. Do realności whl. 887, 59, 210 i 807 ks. gr. gm. kat. Brzezinka należą przynależności, które już zostały objęte ceną szacunkową realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział III.
Oświęcim, 10 października 1932. 4753

E. 3522/31. Strona zobowiązana Józef Kulczyk w Babincach. Edykt Licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Marji Krawczykowej w Detroit odbędzie się dnia 26 września 1932 r. o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księg. gruntowa Skidzień. Whl. 35, oznaczenie realności: pbud. lk. 54 i 56, pgr. lk. 93, 94, 98, 100, 306, 309, 416, 417, 652/2, 652/3, 652/14, budynek drewniany, stodoła drewniana, piwnicą murowana, chlewiki drewniane, studnia, 35 sztuk drzewek owocowych. Wartość szacunkowa połowy realności wraz z przynależnościami 4.450 zł. 67 gr. Najniższa oferta: 2.967 zł. 11 gr. Księga gruntowa Skidzień, whl. 81. Oznaczenie realności: pgr. lk. 324, 325, 326/1, 328/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 2.657 zł. 55 gr. Najniższa oferta 1.771 zł. 70 gr. Księga gruntowa Skidzień, whl. 112, oznaczenie realności pgr. lk. 403. Wartość szacunkowa połowy realności wraz z przynależnościami 138 zł. 15 gr. Najniższa oferta 92 zł. 10 gr. Księga gruntowa Skidzień, whl. 66. Oznaczenie realności: pgr. lk. 652/13, 652/15. Wartość szacunkowa połowy realności wraz z przynależnościami 13 zł. 72 gr. Najniższa oferta 9 zł. 15 gr. Księga gruntowa Skidzień, whl. 51. Oznaczenie realności: pgr. lk. [illegible] Wartość szacunkowa połowy realności wraz z przynale[illegible] 21 zł. [illegible] gr. Najniższa oferta 14 zł. 20 gr. Do [illegible]ności whl. 35, 81, 112, gm. kat. 66, 51 ks. gr. Skidzień należą przynależności, które już zostały objęte ceną szacunkową realności. Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4754

Sąd, grodzki, Oddział III.
Oświęcim, 10 sierpnia 1932.

E. 3008/29. Strona zobowiązana Emanuel Gutherz w Oświęcimiu. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Aleksandra Gostkowskiego właściciela dóbr. w Tomicach odbędzie się dnia 22 września 192 r. o godzinie 10, przedpołudniem w biurze Nr. 4, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Oświęcim. Whl. 1006. Oznaczenie realności: parcela gruntowa lk. 204/2 i 204/3, budynek mieszkalny murowany jednopiętrowy, [illegible] kryty, dobudówka murowana parterowa, komórki drewniane, 35 metrów ogrodzenia. Wartość szacunkowa połowy realności wraz z przynależnościami 43.313 zł. 54 gr. Najniższa oferta 21.656 zł. 77gr. Do realności whl. 1006 ks. gr. gm. kat Oświęcim należą przynależności, które już zostały objęte ceną szacunkową realności. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4755

Sąd, grodzki, Oddział III.
Oświęcim, 10 sierpnia 1932.

E. 5936/31. Dnia 12 września 1932 godzina 9 odbędzie się licytacja realności whl. a) 48[illegible] gminy Nowosiółka. Najniższa oferta 1300 zł., b) whl. 4090 gminy Nowosiółka, najniższa oferta 3 złote 34 groszy. 4756

Sąd grodzki.
Podhajce, dnia 8 lipca 1932.

IX. E. 1113/31. Edykt licytacyjny. W sprawie przeciw Anieli z Bachowskich Szymańskiej w Gdynie odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja whl. 2092 gminy kat. Przemyśl dnia 28 września 1932 r. o godzinie 9 przedpołudniem. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 1903 zł., najniższa oferta 1.268 zł. 4757

Sąd grodzki. Oddział IX.
Przemyśl, dnia 4 kwietnia 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 18385/32. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bursztynie, dla gminy kat. Wiszniów z Łukowcem, wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Bursztynie do dnia 30 listopada 1932 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dz. p. p. 4745-3

Lwów, dnia 29 lipca 1932.

II. C. 431/32. Edykt. Michał i Marja Sokalscy zapozwali nieobecnego Markusa Bassa o wykreślenie pretensji 600 koron. Rozprawę wyznaczono na 19 sierpnia 1932 godz. 8 w tym Sądzie sala II. Kuratorem pozwanego ustanowiono adwokata Dra Emanuela Lufta we Lwowie, który będzie go zastępywać, dopóki sam się nie zgłosi lub ustanowi pełnomocnika. 4748

Sąd grodzki zamiejski.
Lwów, 1 lipca 1932.

Prez. 10475/32/19. R. Edykt. Sąd Grodzki w Gorlicach odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy kat. Sękowa, a to od l. 1 do 93 włącznie, od 95 do 153 włącznie i wreszcie od l. 156 do 357 włącznie. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 25 sierpnia 1932. — Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyż wyliczonych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl par. 21 ust. z dnia 25 lipca 1871. L. 96 Dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 25 sierpnia 1932 żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) Osoby, które już przed dniem 25 sierpnia 1932 nabyły na nieruchomościach powyż wymienionemi wykazami hipotecznemi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa, nadające się do wpisu hipoteczn[illegible] ale te prawa powinny być wpisane jako należ[illegible] ciężarów, a dotychczas nie zdawnego stanu ażeby od dnia 25 listopada 1932 włącznie w Sądzie grodzkim w Gorlicach, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 4758

Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, 10 sierpnia 1932.

UPADŁOŚCI.

Sa 9/32. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodew do majątku dłużnika Daniela i Rozalji Rittermanów, właśc. restauracji w Krakowie, Aleja Słowackiego 1, jest zastanowione. 4733

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 26 kwietnia 1932.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 200/26/3. Tomasz Bełej z Baligrodu zaginął na rosyjskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy.

Sąd okręgowy.
Sanok, 3 listopada 1926. 4746

T. 88/30. Bazyli Chomyszyn, syn Dymitra i Anny, urodzony dnia 1 stycznia 1889 w Pacykowie, zaginął jako żołnierz austrjacki od roku 1915. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4[illegible]

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 15 lipca 1930.

T. 149/30. Ołeksa Iwanicki syn Wasyla i Katarzyny, urodzony dnia 29 marca 1894 w Strzałkowie, rel. gr. kat. jako żołnierz armji austrjackiej zaginął na wojnie w r. 1917 na froncie włoskim. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4760

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 8 kwietnia 1932.

T. 8/31. Józef Łapczuk syn Aleksego i Julji urodzony 7 stycznia 1898 w Dobrzanach rel. gr. kat. jako żołnierz austrjacki zaginął w niewoli włoskiej w r. 1920. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 4761

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 24 marca 1931.

T. 57/31. Tereń Pawłyszyn syn Aleksego i Pelagji ur. 9 listopada 1877 w Uryczu gr. kat., powołany w r. 1915 do wojska austrjackiego i od końca 1915 zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4762

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 30 grudnia 1931.

T. 63/31/4. Joachim Zabołocki syn Jana i Anny urodzony dnia 15 września 1874 w Zabłotowcach, zaginął jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej w roku 1919 w okolicy Myszkietowa. Wiadomości o nim udzielić należy adw. drowi Łużeckiemu lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4763

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 27 sierpnia 1931.

T. 66/31. Iwan Łobyk syn Wasyla i Marji, urodzony dnia 11 czerwca 1881 r. w Uryczu gr. kat., wstąpił w r. 1914 do 33 p. p. austr. i od tego czasu zaginął bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 4764

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 15 października 1931.

T. 67/31. Antoni Skrypeć syn Wasyla i Katarzyny, ur. 16 lipca 1889 w Rozwadowie, gr. kat. zaginął bez wieści jako żołnierz austrjacki w r. 1914. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda [illegible] orzeczenie. 4765

Stryj, dnia 7 [illegible] Wydział I.

T. 95/31. Jakób Birl syn Jana i [illegible]ny ur. dnia 8 listopada 1892 w Niniowie Dolnym, rzym. kat., jako żołnierz austrjacki zaginął w roku 1917 w niewoli rosyjskiej. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi Damianowi Ochrymowiczowi adwokatowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 8 marca 1932. 4766

T. 101/31. Iwan Jankiewicz syn Teodora i Eufrozyny, urodzony 24 lutego 1900 r. w Uhersku, zaginął jako żołnierz armji ukraińskiej na froncie bolszewickim w 1919 r. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi D. Ochrymowiczowi adwokatowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od tego zgłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4768

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 26 stycznia 1932. 4767

T. 106/31. Jan Kochaniewicz syn Stefana i Antoniny urodzony 14 maja 1890 w Żydaczowie gr. kat. zaginął jako żołnierz austrjacki na froncie rosyjskim w r. 1916. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego zgłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4768

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 23 grudnia 1931.

T. 4/32. Stefan Hyrczak, syn Mychajła i Paraci ur. 28 grudnia 1835 w Smorzu gr. kat. zaginął jako żołnierz austrjacki na froncie włoskim w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi drowi Singerowi w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4769

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 5 marca 1932.

T. 7/32. Mikołaj Maćków syn Jurka i Katarzyny ur. 27 września 1897 r. w Strutynie wyżnym gr. kat., miał zaginąć jako żołnierz austrjacki w niewoli rosyjskiej w czasie zamieszek rewolucyjnych na wiosnę 1918. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4770

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 22 marca 1932.

Na froncie zbożowym w Z. S. S. R.

Moskwa. (PAT.) Zasadniczą bolączką tegorocznych żniw w Sowietach są masowe kradzieże zboża przez chłopów oraz pracowników kolektywów i domen państwowych. W wielu kolektywach (szczególnie na Ukrainie, w Mołdawji, na Krymie i Kaukazie północnym), chłopi pod pozorem pracy w polu kradną dziesiątki snopów. Kolektywy — według doniesień agencji „Rosta" — wyznaczają sobie samowolnie stawki żywnościowe, przewyższające przeszło dwukrotnie ustalone normy, podczas gdy lipcowe dostawy zbożowe prawie nigdzie nie zostały wykonane.

Żniwa w całem ZSSR. mają przebieg niezadowalający, zwłaszcza w decydujących okręgach rolniczych na południu Rosji europejskiej.

Komisarjat ludowy rolnictwa Z. S. S. R. wydał szczególnie surowe zarządzenia dla Kaukazu północnego, gdzie znajdują się największe domeny państwowe („sowchozy"). Żniwa mają być ukończone do dnia 15 sierpnia. Miejscowe organizacje rolnicze mają zmobilizować na zwózkę 10.000 furmanek. Młócenie ma trwać najmniej 18 godzin dziennie, tak by w sierpniu wykonać „chiebozagotowki" (dostawy zbożowe) w ilości 138.5 tysięcy tonn, poczem północny Kaukaz ma niezwłocznie przystąpić do jesiennej orki, tak by zasiewy ozime ukończyć przed 5 października.

Niezależnie od powyższego w całym ZSSR wstrzymano urlopy dyrektorom domen państwowych i stacyj motorowo-traktorowych na cały czas trwania kampanji zbożowej. Wszystkich dyrektorów bawiących na urlopach zawezwano telegraficznie do powrotu. C. K. W. ZSSR nakazał specjalnej komisji opracowanie w ciągu 24 godzin planu przeforsowania tegorocznej kampanji na Ukrainie.

Doniesienia o ukrywaniu zboża przez kolektywy stają się coraz częstsze. W rejonie nikołajewskim kierownicy kolektywów domagali się przed komisją państwową obniżenia kontyngentu dostaw zbożowych z 65 tysięcy pudów na 15 tysięcy pudów, twierdząc że zebrali po 4 centnary z ha, podczas gdy istotny urodzaj wyniósł 11 centnarów z ha.

W rejonie kitajgrodzkim na Ukrainie chłopi odcięli kłosy od snopów, pozostawiając w stertach słomę.

Wedle doniesień Tassa, setki gospodarstw indywidualnych młócą potajemnie zboże i ukrywają je przed władzami.

Zamachy bombowe.

Berlin. (PAT.) W Kassel niewykryci dotychczas sprawcy rzucili wczoraj wieczorem bomby łzawiące do domów towarowych Woolwortha i Tietza. Eksplozja wywołała niebywałą panikę wśród publiczności. Policja i straż ogniowa pracowały w maskach gazowych.

FUTRA damskie, męskie gotowe i na zamówienie oraz wszelkie przeróbki według najnowszych żurnali poleca i wykonuje po cenach konkurencyjnych Wytwórnia Futer JÓZEFA SCHICKA LWÓW UL. HETMAŃSKA 8.

ZGUBIONE DOKUMENTY. CHUDZIK JAN unieważnia skradziony patent kwalifikacyjny i duplikat świadectwa dojrzałości, wydany przez Państwowe Seminarjum w Sokalu. 4714

Wielki Hotel Polski w Paryżu Jana Popiackiego I, rue du Commandant Guilhand, 6 Av. de la Reine naprzeciw Stadu „Parc des Princes" — métro Porte St. Cloud Telef. Molitor 12-21. — cena pokoju od 15 fr. z utrzymaniem od 30 fr. dla wycieczek ceny zredukowane — przy 10 osobach — dla jedenastej — pokój, utrzymanie bezpłatne. —

Pracownia futer Hieronima J. WILCZKA Lwów, ul. Halicka 9 wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące najstaranniej i w najkrótszym czasie po cenach najprzystępniejszych.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki — Apteka. 1534-40

ANDRE BIRABEAU

Dla ratowania honoru.

NOWELA.

(Przekład z francuskiego.)

Pan Critot odłożył gazetę, której nie czytał już od dłuższej chwili, i spojrzał na żonę, zajętą szyciem przy oknie. Pani Critot nie była już kobietą pierwszej młodości. Wyraz twarzy miała łagodny, a zmarszczki — uczciwe. Robiła wrażenie osoby skromnej i gospodarnej. Jedna tylko rzecz [illegible] ności: włosy łaby o pewnej [illegible], a odcień tych włosów był nietyle złoty ile jaskrawo-żółty. Mój Boże, moda skłania nawet najstateczniejsze kobiety do robienia głupstw...

Pan Critot, nabrawszy odwagi, odezwał się do żony:

— Droga Paulino, posłuchaj mnie przez chwilkę, muszę powiedzieć ci coś ważnego i mam nadzieję, że mimo wszystko wysłuchasz mnie bez gniewu. Tylko pozwól mi wypowiedzieć się do końca. A więc: przed kilku miesiącami stwierdziłem, że nie zdradziłem ciebie nigdy... Nie uśmiechaj się! Mówiłem ci już, że trzeba mi pozwolić wypowiedzieć się do końca...

„Kilka miesięcy temu, pewnego rana czułem się bardzo zmęczony przy przebudzeniu; zdawało mi się, że serce moje bije nieprawidłowo, chciałem się trochę pogimnastykować i odrazu poczułem się jak rozbity; spojrzałem w lustro, które dowiodło mi, że mam lat pięćdziesiąt... I wówczas zrozumiałem, że znajduję się już z drugiej strony góry na ścieżce, którą się schodzi i nie wraca...

„Życie... Czy możesz sobie wyobrazić taki obraz? Człowiek znajduje się pod pięknem drzewem, obciążonem owocami. Lata mijają, a drzewo wciąż nosi obfitość owoców, lecz człowiek kurczy się i chyli coraz bliżej ku ziemi... Przychodzi chwila, gdy dosięgnąć można owoców już tylko wspinając się na palcach, a później jeszcze — pomimo wszystkich wysiłków — zerwać ich już nie można... Pomyślałem, że jeszcze znajduję się w stadjum, gdy zrywa się ostatnie owoce, które wkrótce [illegible] się niedosiężone. [illegible] wówczas właśnie [illegible], że nie zdradziłem ciebie nigdy...

„Dotąd byłem ci wierny, nie uświadamiając sobie tego... nie wiedząc o tem wcale... Śmiej się, śmiej... Jest to najgłębszy rodzaj wierności w istocie... Zauważ proszę, że wcale nie mam ochoty uchodzić za świętoszka... jak każdy mężczyzna lubiłem przyglądać się ładnym twarzom kobiecym, jakie spotykałem na swej drodze... lecz myśl o zdradzie wcale nie przychodziła mi do głowy... Niech to nie budzi zbytniego podziwu w tobie dla mnie... Przysięgałem ci wierność przy ślubie, jak robią to wszyscy: nie przywiązując do tego żadnego znaczenia... Widzisz, w gruncie rzeczy myśli się tak: „będę jej wierny, póki podobać mi się będzie. A potem zobaczy się". O ile w głębi duszy, w „podświadomości", jak się to dzisiaj mówi, miałem jakie pragnienia miłostek, z pewnością myślałem: „Później! później! zdąży się jeszcze"...

A więc, owego dnia, przed lustrem stwierdziwszy swoją pięćdziesiątkę, rzekłem sobie: „Mam czas jeszcze, ale chwila nagli".

„Nie denerwuj się. Mówiłem ci: pozwól mi dokończyć. Zresztą, niczego niepotrzebnego sobie nie wyobrażaj. W tej chwili wcale nie mam zamiaru rozpoczynania jakiej intrygi miłosnej... Opowiadam ci tylko, co myślę. Nic nie zaszło. Nie spotkałem kobiety, w której bym się zakochał. Nie, to nie to. To rzecz znacznie prostsza, a może bardziej skomplikowana... Jak ci to wytłumaczyć?... Wiadomo, naprzykład, że istnieje Japonja... Człowiek nigdy nie marzył o tem, by pojechać do Japonji... Lecz oto przyszła choroba i wydaje się rzeczą nieznośną umrzeć, nie zobaczywszy Japonji... To wszystko!

„Przyszła mi więc myśl nagła jak najprędzej znaleźć kochankę... Mnie, który byłem ci wierny bez wysiłku... lepiej jeszcze: z przyjemnością... lepiej nawet: z egoizmu!... I nagle czułem się śmieszny, że nigdy ciebie nie zdradziłem. Zacząłem organizować tę zdradę.

„Organizować? Oczywiście. Bowiem dla człowieka, który nigdy nie zdradzał, zdrada przedstawia niezliczone trudności. Nie było rzeczy, którąbym ukrywał przed tobą, nigdy nie potrzebowałem swobody i wszystkie chwile mego życia związane były z chwilami twojego... Obliczyłem sobie, że gdybym miał kochankę potrzebowałbym co najmniej dwóch godzin dwa razy na tydzień... Jak je zdobyć? Ach! ileż z tem miałem kłopotu.... Obliczyłem także, że kochanka narazi mnie na pewne wydatki... Otóż budżet nasz był wspólny... Namęczyłem się ogromnie, zanim odłożyłem na bok pewną sumę!...

„Wkońcu, zdobywszy swobodę i pieniądze, pomyślałem o szczegółach... Wynająłem mieszkanie kawalerskie... Nie zrywaj się, wysłuchaj mnie przecież do końca! Było to naturalne. Nie mogłem kochanki swej zapraszać do hotelu, ze względu na nią przedewszystkiem, a potem także ze względu na siebie... Jestem nieśmiały, nieprzyzwyczajony do tego rodzaju rzeczy, a więc narażać się na uwagę ludzką, ciekawość służby... och! nie... Wynalazłem niewielki pokój w dużym domu w Auteuil. Dom, w którym jest niewiele tego rodzaju gabinetów, jak zauważyć mogłem z miny dozorcy — miny sprzymierzeńca, która mnie żenowała. A gdy to zostało wykonane, pozostawało tylko znaleźć kochankę.

„Uśmiechnij się znowu, Paulino: nie znalazłem jej. Pomiędzy kobietami, jakie znamy, ani jedna nie wydała się ciekawa: pomiędzy temi zaś, które poznać mogłem... No, skoro już zwierzam się tobie, wyznam ci, że byłem wszędzie: w cukierniach, kabaretach, na dancingach i w magazynach... Gawędziłem z ekspedjentkami... chodziłem za modystkami, a nawet na ulicy spotykałem wiele ponętnych kobiet, i przyznam ci się, że ich pożądałem... A jednak nigdy nie wypowiedziałem ostatniego słowa, nie uczyniłem ostatniego kroku...! Zdawało mi się zawsze, że coś popsuję, coś zbrukać mogę... Widzisz, moja stara, gdy człowiek długo dotrzymał wierności jednej kobiecie, jest rzeczą djabelnie trudną zdradzić ją!

— „To wszystko. Wyznałem ci, co uczynić chciałem. Nie masz żalu do mnie?"

Zaprzecza ruchem głowy, uśmiechając się ze słodyczą.

Ciągnął:

— A więc pozwól mi powiedzieć ci coś jeszcze. Dotyczy to mego kawalerskiego mieszkania. Chodziłem tam 2 razy na tydzień... i oczywiście sam. Dozorca widywał mnie niekiedy, gdy wchodziłem lub wychodziłem... I zawsze sam. Na wstępie ułożyłem się z nim, że on zajmie się porządkowaniem pokoju... A nigdy nawet nie słał łóżka! Wyobrażam sobie, jak drwi ze mnie! Czuję jego pogardliwe wejrzenie... Słyszę śmiech jego! Odgaduję jego myśli. Śmieszne to, ale czuję się obrażony, upokorzony! Czasami — widzisz napadała mnie chęć wprowadzenia tam pierwszej lepszej kobiety, tylko ze względu na dozorcę... Mówię prawdę... Uważam to za punkt honoru! Zrozumie mnie każdy mężczyzna! Nie chciałbym rozstać się z tem mieszkaniem, zanim dozorca zobaczy tam choć jedną kobietę!... A więc, cóż chcesz, Paulino... nie wie, że jesteś moją żoną... Proszę cię, żebyś tam spotykała się ze mną dwa razy na tydzień, na dwie godziny, przez czas jakiś...

Przyjrzał się raz jeszcze jej łagodnym oczom, uczciwym zmarszczkom, i dodał:

— Włożysz gęstą woalkę, to wystarczy.

Redaktor odpowiedzialny Dr. Marceli Szarota.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.